

DEMONSTRACJA
W PARYŻU

Jak już informowaliśmy, w „Dniu walki o pokój w Algierii” — 27 października — Paryż był widowiskiem dramatycznych incydentów z okazji wiecu zorganizowanego w sali Mutualite przez Związek Studentów Francuskich z udziałem członków zw. zawodowych. Na zdjęciu: policja brutalnie rozprasza manifestantów.

Spotkanie
Wadsworth-Zorin

NOWY JORK

Agencja UPI powołując się na źródła dobrze poinformowane donosi o zamierzonym prywatnym spotkaniu przedstawicieli USA Wadswortha z delegatem radzieckim w ONZ Zorinem.

Podczas tego spotkania miałyby dojść do przedyskutowania „niektórych aspektów” problemu rozbrojenia, bez omawiania całokształtu zagadnienia.

B. generał hitlerowski
Heusinger
kandydatemna przewodniczącego
komitetu wojskowego NATO

A amerykański departament obrony potwierdził oficjalnie, że na stanowisko przewodniczącego komitetu wojskowego NATO (NATO Military Committee) zgłoszona została kandydatura byłego generała hitlerowskiego, generalnego inspektora Bundeswehry Heusingera.

Tak więc potwierdzone zostały doniesienia prasowe, iż rząd boński od dłuższego czasu zabiega o przyznanie generałowi Heusingerowi tego stanowiska.

W Poznaniu

Studio
telewizyjne
w...klinice położniczej

W II klinice położniczej AM w Poznaniu zakończono montaż specjalnego zespołu telewizyjnego, składającego się na wyposażenie najnowszej, jedynej tego rodzaju w Polsce, sali wykładowej.

W ten sposób urządzenia tzw. telewizji przemysłowej zaadaptowano z powodzeniem dla potrzeb medycyny. Składają się one ze studia telewizyjnego, skąd kamera przekazuje zgromadzonym w drugiej sali studentom przebieg operacji i zabiegów, wraz z komentarzem specjalisty.

Ponad 100 znajdujących się na sali wykładowej studentów ma do dyspozycji 6 odbiorników telewizyjnych, o dużym, 21-calowym ekranie, na których oglądać można dokładnie wszystkie czynności operujące.

Aparaturę telewizyjną dla studia dostarczyły klinice Warszawskie Zakłady Telewizyjne.

międzynarodowego przemytnika
i jego wspólników
w Czechosłowacji

PRAGA.

W Pradze zakończył się proces 16-osobowej grupy przestępców, która dopuściła się przekroczeń przepisów dewizowych.

Głównym oskarżonym był obywatel belgijski Ludovico Ernst, międzynarodowy przemytnik, który nielegalnie przewiózł do Czechosłowacji dolary, zegarki i inne wartościowe przedmioty, które tam sprzedał. Ernst zakupił w CSRS z kolei, na sumę ponad miliona koron czechosłowackich, biżuterię, diamenty oraz kruszce szlachetne, które z dużym zyskiem spieniężył za granicą.

Kontrahenci Ernsta w Czechosłowacji to głównie przedstawiciele dawnych klas posiadających, a więc np. b. fabrykant, b. dyrektor filmowy, córka zlotnika. Jednym z oskarżonych był naczelny lekarz oddziału urologicznego szpitala praskiego, Josef Braun. Na spekulacyjnej sprzedaży dolarów zakupowanych od Ernsta oraz dzięki łapówkom przyjmowanym od pacjentów „uskladał” on od 1953 r. 800 tys. koron.

Sąd skazał Ernsta na 8 lat więzienia, dalszych 9 oskarżonych na kary od 6,5 roku do 2 lat więzienia, a pozostałych

na kary więzienia z zawieszeniem. Główni oskarżeni zostali ponadto pozbawieni praw obywatelskich, a ich mienie uległo konfiskacie.

Kaprysy jesiennej aury

19° mrozu w okolicach Moskwy
i... 30-stopniowe upały w Rumunii

Tegoroczna, jesienna pogoda płata liczne figle. Podczas gdy w niektórych krajach, jak np. w Związku Radzieckim, panuje mróz i szaleją śnieżyce, w innych, jak np. w Tunezji, panuje prawdziwie letnia pogoda. Natomiast w Hiszpanii, Anglii, Nikaragui, Włoszech, Anglii padają ulewne deszcze powodując powodzie.



Poeta francuski Saint John Perse (na zdjęciu) laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury na rok 1960.

Sąd wydał wyrok

Epilog
katastrofy
na linii kolejowej
Kraków-Warszawa

2 października ub. roku, wydarzyła się głośna katastrofa drogowa. Pociąg osobowy, zdążający z Krakowa do Warszawy wpadł, na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w Jeziorach Warszawskich, na samochód ciężarowy przedsiębiorstwa transportu samochodowego „Łączność”.

W samochodzie jechało do pracy 25 pracowników przedsiębiorstwa budowy linii kablowych w Warszawie. W wyniku katastrofy 17 osób poniosło śmierć na miejscu, a 7 osób zmarło w szpitalu.

W śledztwie ustalono, że 2 października ub. r. w godzinach porannych panowała gęsta mgła w okolicach miejscowości Jeziora. Widoczność wynosiła zaledwie od 20 do 50 m. Kierowca, mimo gęstej mgły jechał z szybkością około 50 km/godz. Maszynista pociągu zobaczył samochód dopiero w ostatniej chwili, już na przejeździe i uczynił wszystko, żeby uniknąć katastrofy. Było już jednak za późno.

Biegli, którzy badali przyczyny katastrofy, stwierdzili, że na szosie przed przejazdem brak było znaków drogowych, wskazujących zbliżanie się do niestrzeżonego przejazdu.

Prokuratura stołeczna za niedopełnienie obowiązków służbowych postawiła w stan oskarżenia naczelnika wydziału komunikacji drogowej Prezydium Stołecznej Rady Narodowej Zygmunta Westera i naczelnika oddziału ruchu drogowego — Władysława Matysiaka.

Sąd Powiatowy dla m. st. Warszawy skazał Z. Westera na 8 miesięcy więzienia, a W. Matysiaka na 6 miesięcy więzienia.

Po dość długiej zamięci śnieżnej stolicę ZSRR oraz szereg rejonów obwodu moskiewskiego, nawiedziła w nocy 27 bm. fala silnych mrozów. W miejscowości Istra, 60 km od Moskwy, słupek rtęci opadł do 19 stopni poniżej zera. W Moskwie — minus 11 stopni.

Według starych kronik, tak intensywnych opadów śniegu o tej porze roku nie notowano w obwodzie moskiewskim od roku 1886. Komunikaty o pogodzie donoszą, że na podstawie wieloletnich obserwacji można wysnuć wniosek, iż pierwszy śnieg w postaci zamieci, zwiastuje wczesną zimę.

30 STOPNI W CIENIU!

Jak podało radio, termometry w Rumunii wskazywały ostatnio 30 stopni C. powyżej zera. Jak na jesień, są to upały od dawna nie notowane w tej części Europy.

Od kilku tygodni również w Tunezji panuje piękna pogoda, rzadko spotykana w tym kraju o tej porze roku. W Tunisie, 28 bm. o godz. 7 rano zanotowano 19 stopni ciepła, a w południe słupek rtęci podniósł się do 30 stopni powyżej zera w cieniu! Tego rodzaju temperatury nie notowano w Tunezji o tej porze roku od przeszło 20 lat. Na przedmieściach stolicy Tunezji drzewa pomarańczowe pokryły się kwieciami.

Jednocześnie w całej Tunezji panuje posucha. Od maja nie zanotowano w tym kraju żadnych większych opadów deszczu. Grozi to, jeżeli stan ten będzie trwał nadal, dużymi stratami tunezyjskiej gospodarki narodowej.

UPAŁY I DESZCZE

WE WŁOSZECH

W piątek w Rzymie panowało 25 stopni ciepła w cieniu!

Płonący
statek-cysterna
grozi
eksplozją

16-tonowy tankowiec norweski „Polyana”, który w ubiegłym tygodniu w Zatoce Perskiej stanął w płomieniach na skutek eksplozji, płonie nadal. W piątek wieczorem, cztery okręty brytyjskiej marynarki wojennej usiłowały ugasić pożar, jednak bez większych rezultatów.

„Polyana” stoi na kotwicy w odległości 50 km od Bahrein. Marynarze biorący udział w akcji ratowniczej pracują w bardzo ciężkich warunkach, stale narażeni na niespodziewaną eksplozję. Na tankowcu znajdował się duży ładunek ropy naftowej. W akcji ratowniczej biorą także udział samoloty brytyjskie, które przywoziły dotychczas z W. Brytanii przeszło 14 tysięcy litrów piany gaśnicowej.

Na Sycylii temperatura osiągnęła ponad 35 stopni powyżej zera w cieniu! Plaże zaroily się.

Tymczasem w północnej części Włoch, w dolinie Padu, nadal istnieje niebezpieczeństwo powodzi. W wielu miejscowościach rzeka wylała. Duże obszary doliny Padu znalazły się pod wodą.

ULEWY W HISZPANII

Wskutek ulewnego deszczu, jaki spadł wczoraj w stolicy Hiszpanii — Madrycie, kilkanaście niżej położonych do-

mów zostało zalanych. Również w południowo-hiszpańskim mieście Almeria zalane zostało wiele domów i ulic. Ruch kołowy między Almerią a Malagą został przerwany.

POWODZIE W ANGLII

Nowa powódź nawiedziła zachodnie okolice środkowej Anglii wskutek wylania rzeki Severn. Szereg miast i duże pola ziemi uprawnej zostały zalane. Stan wody na rzece wzrósł o 3 i pół metra ponad stan normalny. Również inne rejon Anglii nawiedziła powódź.

TRAGICZNE POWODZIE
W NIKARAGUI

40 osób zginęło wskutek powodzi w departamencie Chinandega w Nikaragui. Również inne rejon kraju zostały nawiedzone przez powódź, która — jak polaje nikaraguański Czerwony Krzyż — stała się prawdziwą klęską narodową tego kraju. Szereg wiosek i miast Nikaragui jest całkowicie odciętych od świata. Wody zalały szosy, linie kolejowe, pozrywały się telefonice.

Pożyczka CSRS
dla Kuby

PRAGA.

Czechosłowacka Republika Socjalistyczna udzieliła Kubie dodatkowej pożyczki w wysokości 20 mln dolarów na okres 10 lat.

J. P. Sartre
nadal w Brazylii

PARYŻ

Według informacji skrajnie prawicowej „Aurore”, Jean Paul Sartre przedłużył swój pobyt w Brazylii, nie uzasadniając publicznie swej decyzji. Wraz z Sartre'em bawi w Brazylii pisarka francuska, Simone de Beauvoir.

Zarówno Jean Paul Sartre, jak i Simone de Beauvoir podpisali jako jedni z pierwszych manifest intelektualistów francuskich przeciwko wojnie algierskiej.

G. DUHAMEL
ZACHOROWAŁ

ZNANY PISARZ FRANCUSKI, członek Akademii Francuskiej Georges Duhamel poważnie zachorował. Duhamel ma 76 lat.

Reportaż
z ośrodka dywersji„Life”
o przygotowaniach w USA
do zbrojnej akcji
na Kubie

NOWY JORK

Tygodnik amerykański „Life” opublikował szereg materiałów i zdjęć będących nowym dowodem, iż na terenie USA przygotowuje się zbrojna interwencja przeciwko Kubie. Pismo to nie ukrywa, że w Miami na Florydzie znajduje się ośrodek, gdzie szkoli się kontrrewolucjonistów kubańskich do ataku na Kubę.

Popierając bezapelacyjnie te przygotowania do agresji, tygodnik donosi, iż nawiązał kontakt z „grupami oporu”. Dowódcą kontrrewolucjonistów kubańskich, których liczne zdjęcia w czasie szkolenia w Miami zamieszcza tygodnik, jest zwolennik b. dyktatora Kuby, Batisty.

2.400 km/godz.
górną granicą szybkości
ponaddźwiękowych
samolotów
pasażerskich?

LONDYN.

Szef połączonych brytyjskich zakładów lotniczych „Vickers Armstrong”, Edwards, proponuje ustalenie limitu szybkości dla ponaddźwiękowych samolotów pasażerskich na 2.400 km/godz, ponieważ budowa takich samolotów możliwa jest przy użyciu materiałów stosowanych obecnie w lotnictwie.

Jutro Kraków będzie pod wpływem wschodniej części niżu. Zachmurzenie duże, chwilami drobne opady deszczu. Rano zamglenia. Wiatr z kierunków południowych. Temperatura +15 st. C. Orientacyjna prognoza na poniedziałek: Zachmurzenie duże.

Przedstawiciele ONZ

nawiązali kontakt z premierem Lumumbą

Brutalna akcja żołnierzy płk. Mobutu przeciwko przedstawicielom ambasady jugosłowiańskiej

Według ostatnich depech napływających z Katangi, powstanie plemienia Baluba przeciwko rządowi Czombego rozszerza się na całą północną i zachodnią część Katangi.

Potężny dowódca plemienia Baluba, B. Alowa, b. leader partii Balubakat, który zdradził tę partię i opowiedział się po stronie premiera Czombego, został — jak donoszą agencje zachodnie — zabity w Kabongo. Według jednego źródła, zabili go powstańcy z plemienia Baluba, według innych — jego dotychczasowi zwolennicy, którzy zerwali z polityką popierania Czombego.

BRUKSELA
Jak podaje korespondent Reutera, rząd belgijski odrzucił żądanie ONZ w sprawie wycofania specjalistów belgijskich z Konga.

*
Mirko Aksentijevic korespondent agencji Tanjug w Kongu, opisuje w swej depeście przygody, jakie spotkały go, gdy przyjechał do stolicy Katangi, Elisabethville. Został on natychmiast otoczony przez policjantów belgijskich, którzy „w imieniu rządu Katangi” zakazali mu nawiązania jakichkolwiek kontaktów z kimkolwiek.

15-lecie SFMD

SOFIA

Z okazji 15-lecia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej odbyła się 28 bm. w Sofii uroczysta sesja biura SFMD z udziałem przedstawicieli organizacji młodzieżowych z krajów Europy, Azji, Ameryki i Afryki.

Z ramienia młodzieży polskiej w sesji wzięli udział I sekretarz KC Związku Młodzieży Socjalistycznej M. Renke i przedstawiciel młodzieży polskiej w SFMD — Kinecki.

List gończy

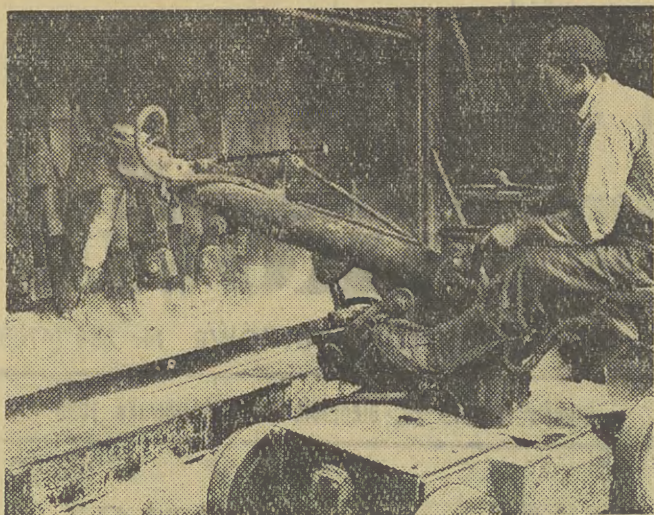


Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku poszukuje Janusza — Bogdana Roszkowskiego s. Jana i Alicji z d. Roszkowskiej, urodzonego dnia 14 listopada 1944 r. w Gdyni, zamieszkałego w Gdyni ul. Nowogrodzka nr 30 m. 9.

RYŚOPIS: Wzrost średni, oczy ciemne, szatyn, krótko ostrzyżony, twarz owalna, nos prosty, ubrany w kurtkę skórzaną i jasną marynarkę w ciemną kratę.

Podjętym jest on o to, że w nocy z 8/9 października 1960 r. w hotelu „Monopol” w Gdańsku, zamordował Sławomira Niewińskiego. Po dokonaniu morderstwa zrabował walizkę w białą-zieloną kratę o rozmiarach 65x30 cm. oraz dwie torby turystyczne z napisami „KLM” i „Sabena”.

Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku wzywa każdego kto zna miejsce pobytu poszukiwanego, do zawiadomienia o nim Komendy Wojewódzkiej MO w Gdańsku, bądź najbliższej jednostki MO.



Dziś, 29 bm. w godzinach przedpołudniowych, w pierwszej polskiej Hucie Aluminium w Skawinie rozpoczęły się uroczystości związane z uruchomieniem dwóch nowych wielkich hal produkcyjnych.

Dzięki uruchomieniu drugiej części zakładu wcześniej o 5 miesięcy (od planowanego uprzednio terminu) załoga huty wyprodukuje jeszcze w br. 2,5 tys. ton aluminium. Na zdjęciu: Tzw. „obróbka wanien” w hali elektrolizy.

CAF — fot. Uchymiak

Z KRAJU

W KATOWICACH ROZPOCZĄŁ SIĘ 28 bm. dwudniowy zjazd naukowy psychologów, zorganizowany przez Polskie Towarzystwo Naukowe, na którym zostaną omówione problemy związane z praktycznym zastosowaniem psychologii w przemyśle i szkolnictwie.

*
SZCZECIN JAKO PIERWSZY PORT POLSKI wykonał zadania przeładunkowe przypadające na bieżący rok. Ogółem przez ręce portowców przeszło 6.650 tys. ton różnych towarów.

Najmłodszy nasz port handlowy — KOŁOZERZEG, otwarty w końcu maja br. opanował 28 bm. mały jubileusz — załadowano tu setny statek.

*
OPODAŁ SKIERNIEWIC na 32 hektarowym wyrobisku leśnym ruszył montaż pierwszych budowli największej i najbardziej nowoczesnej w kraju wytwórni konstrukcji stalowych. Fabryka skierniewicka, która już w 1961 r. rozpocznie produkcję, po pełnym uruchomieniu dać będzie rocznie tyle konstrukcji, ile dostarczą ich obecnie wszystkie tego typu zakłady w kraju.

*
W CIĄGU 10 MIESIĘCY BIEŻ. ROKU, RATOWNICY GORSKY INTERWENIOWALI w Tatrach 1630 razy i przeprowadzili około 150 większych wypraw ratunkowych. W tym okresie zanotowano 12 wypadków śmiertelnych, 696 złamań kończyn oraz poważniejszych obrażeń ciała. Ratownicy wyciągnęli z pułapek górskich 33 osoby, sprowadzili w bezpieczne miejsca dziesiątki zaginionych i wyczerpanych wędrowników.

Z sali koncertowej

„Niemieckie Requiem” Brahmsa

Co wyrażały wczorajsze oklaski publiczności, gdy zamilkły ostatnie akordy brahmsowskiego „Requiem”? Zachwyt? Może nie tyle zachwyt — ile raczej szacunek. Szacunek dla kompozytora, który napisał takie potężne dzieło — i szacunek dla ogromnego wysiłku wykonawców, którzy nie miało się napracować, aby „Requiem” to mogło zabrzmieć na estradzie.

Ciekawa to kompozycja, owo „Niemieckie Requiem”. Zwłaszcza, jeśli się popatrzy na nie przez pryzmat czasu. Od śmierci jej autora, Johanna Brahmsa, upłynęło już sześćdziesiąt z górą lat, a od daty pierwszego wykonania „Ein deutsches Requiem” — jeszcze więcej po ponad dziewięćdziesiąt. „Requiem” trwa wykonawczo półtorej godziny. Jest więc trochę czasu na rozmyślanie — na tle muzyki. I wtedy właśnie cisną się miłe woli takie oto myśli: czy ta muzyka Brahmsa się przeżywa?

Czy wywołuje jeszcze takie same wrażenia, jak wtedy przed laty osiemdziesiąt laty czy dziewięćdziesiąt lat, kiedy to słuchacze woli entuzjastycznie pod adresem kompozytora: „geniusz, geniusz”? Dziś jesteśmy w ogóle o wiele bardziej chłodni, jeśli chodzi o nasze reakcje przy słuchaniu muzyki, aniżeli nasi dziadkowie i pradziadkowie. Mniej się angażujemy uczuciowo w muzykę, a bardziej ją oceniamy „rozumowo”, intelektualnie. Dlatego to słabiej dzisiaj do nas przemawiają emocje zawarte w dziele muzycznym (nawet tak bardzo ludzki, tak bardzo prostym i tak bardzo humanistycznym, jak „Requiem” Brahmsa, które — jak mógłby komuś mylnie sugerować tytuł — nie jest bynajmniej mszą żałobną), a silniej natomiast skupiają naszą uwagę czyste muzyczne cechy dzieła: podziwiamy piękne zarysy melodyczne, środki muzyczne, wyrazowe, logikę kon-

Głosy prasy zagranicznej

— po wypowiedzi wiceprezydenta USA Nixona

Opinia światowa o nienaruszalności granicy Odra-Nysa

Na łamach prasy światowej można ostatnio zauważyć charakterystyczne zjawisko: wiele dzienników zajęło się sprawą granicy polsko-niemieckiej, wskazując na jej ostateczny charakter i na beznadziejne rachuby odwetowców bońskich.

Bodźcem do poruszenia tej sprawy była przedwyborcza wypowiedź Nixona, który oświadczył, że przysłał administracji USA powinna zająć stanowisko na rzecz pełnego uznania obecnej granicy między Niemcami a Polską. Prasa międzynarodowa poświęca swe rozważania nie tyle samej wypowiedzi Nixona, czy jego intencjom, ile istotnie sprawy granicy na Odrze i Nysie. Oto fragmenty artykułów na ten temat:

LONDYN
„Times” w artykule redakcyjnym pt. „Zachodnia granica Polski” stwierdza na tle ostatnich wydarzeń, że „w przyszłości Amerykanom i ich sojusznikom będzie o wiele trudniej w dalszym ciągu udawać, że linia na Odrze i Nysie jest po prostu wynikiem porozumienia tymczasowego” i że z ostatecznym uregulowaniem tej sprawy trzeba czekać, aż wreszcie dojdzie do rokowań nad traktatem pokojowym ze zjednoczonymi Niemcami. Dziennik londyński pod-

Za gwałt - 8 lat więzienia

Mieszkaniec Sopotu, Jerzy Wolski dopuścił się gwałtu na 13-letniej dziewczynie — córce sąsiadki.

Sąd Powiatowy w Sopocie skazał zwyrodnialca na 8 lat więzienia.

struktury, monumentalizm formy, jednolitość stylu — tak konsekwentna, że aż niekiedy wprost monotonna. „Ein deutsches Requiem” wystawiono wczoraj w krakowskiej Filharmonii nakładem dużej pracy całego zespołu, składającego się tu na skomplikowany, wielostronny aparat wykonawczy. Dyrygent — Jan Krenz — połączył pod swą batutą chóry, solistów i orkiestrę w mocny stop dźwiękowy, prowadził całe „Requiem” z pamięci. Dalsze komplementy pod adresem Krenza są tu chyba zbędne: znamy go wszyscy w Krakowie bardzo dobrze — i każdy jego koncert u nas uważamy za nieporównywalnie godne szczególnego zainteresowania muzyczne wydarzenie.

Orkiestra brzmiała pod ręką Krenza doskonale: chóry, przygotowane przez J. Boksa, śpiewały z muzyczną pewnością, wyrównanym dźwiękiem we wszystkich grupach głosowych. Śpiewało ponadto wczoraj jeszcze dwójko solistów. U sopranistki, Gabrieli Obremba, podobnie się mogła głownie b. ładna barwa głosu, mniej podobnie się natomiast mogły lekko skłonności do odchylenia intonacyjnych. Andrzej Hiolski pięknie prowadził głos, z ogromnym wyczuciem i kulturą frazy.

JERZY PARZYŃSKI

Wicepremier J. Tokarski w Zakładach Chemicznych „Oświęcim”

28 bm. wiceprezes Rady Ministrów, Julian Tokarski w drugim dniu pobytu w Krakowskim Zagłębiu Przemysłowym, odwiedził załogę Zakładów Chemicznych „Oświęcim”. J. Tokarski spotkał się z aktywnym społecznym i gospodarczym Zakładów. Omówiono przebieg realizacji tegorocznych zadań inwestycyjnych w kombinacie oraz plan na rok przyszły.

kreśla, że prezydent Francji de Gaulle już dawniej „wyłamał się” z tego stanowiska.

RZYM
„Il Popolo”, „La Stampa”, „Il Giorno” uwypukliły w tytułach, że granica nad Odrą i Nysą stanowi trwały fakt historyczny.

Dziennik „Unita”, zwracając uwagę na wyborcze motywy oświadczenia Nixona, oskarża jednocześnie rząd USA o nieustanne pobudzanie odwetowych nastrojów przywódców bońskich, mimo że Stany Zjednoczone jako sygnatariusz Układu Poczdamskiego zobowiązane są uznać nienaruszalność granicy polsko-niemieckiej.

LONDYN
Obok nowych odwetowych wystąpień pojawiły się w NRF także głosy wzywające do uznania konieczności „spójrzniecia prawdzie w oczy”. Dziennik „Frankfurter Rundschau” podkreśla w komentarzu, że „nadeszła obecnie godzina, w której stała się jasna błędność bońskiej polityki zagranicznej” w kwestii granicy na Odrze — Nysie.

Wiele czynników wskazuje na to — stwierdza dziennik — że mimo obaw przed reakcją Bonn mocarstwa zachodnie będą musiały oficjalnie uznać granicę na Odrze i Nysie. Zdaniem dziennika, nie robią one tego „tylko dlatego, aby nie sprawić przykrości sojusznikom rządowi federalnemu...”

KRONIKA wypadków

Podczas pracy przy tablicy rozdzielczej 25-letni Stefan Stawarski kam. Nowa Huta os. A-25 — bl. 2 zatrudniony w Zakładach Materiałów Ogniotrwałych doznał poparzenia II i III stopnia twarzy oraz szyi. W czasie kopania studni uległ zatruciu wydobywającym się gazem 26-letni Michał Osiadacz zam. przy ul. Łobzowskiej 56, pracownik Przedsiębiorstwa Robot Wiertniczych. (hs)

ODDZIAŁ OŚWIATY SANITARNEJ STACJI SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNEJ MIASTA KRAKOWA

I
TOWARZYSTWO WIEDZY POWSZECHNEJ
W KRAKOWIE

OGLASZAJĄ WPISY na UNIwersytet dla Rodziców

W ROKU SZKOLNYM 1960/61.

Wykłady odbywać się będą w każdą środę o godzinie 18 — począwszy od dnia 9 listopada 1960 r., w sali wykładowej Oddziału Oświaty Sanitarnej przy ul. Skarbowej 4, sala nr 410.

Osobiste zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Oddziału Oświaty Sanitarnej w Krakowie, ul. Skarbowa 4, I piętro, pokój nr 112 — codziennie w godzinach od 10 do 16. — Informacji telefonicznych udziela Sekretariat w tych samych godzinach pod numerem 302-10 wewn. 163.

Echo dnia Spór o prestiż

W miarę zbliżania się terminu wyborów prezydenckich w USA, walka między Nixonem a Kennedyem zaostrza się. Ostatnio największą kontrowersją pomiędzy obu kandydatami stała się kwestia prestiżu USA w świecie.

Kennedy uważa, że prestiż USA za czasów prezydentury Eisenhowera znacznie spadł, że potwierdza to trzymany przez rząd w tajemnicy raport ekspertów, że dla podtrzymania tego prestiżu należy zrezygnować z tzw. „obrony wolności” wysp Quemoy i Matsu u wybrzeży chińskich, a natomiast zużyć cały swój wpływ, nie cofając się i przed naciskiem, dla zachowania pozycji USA na Kubie.

Ze swej strony Nixon twierdzi, że prestiż USA (za granicą) jest wciąż wielki i że by nie z niego nie uронić, należy właśnie nadal być gotowym do „obrony” tych dwóch wysp chińskich.

Pomijając fakt, że niewątpliwie, jeśli chodzi o upadek prestiżu USA, ma rację Kennedy, warto tu podkreślić inną okoliczność.

Obaj kandydaci czują, że z prestiżem USA jest źle, skoro obaj o nim tyle mówią. Nixon jest skrupowany tym, że urząd prezydenta dotychczasowego znajduje się w ręce jego własnej partii, że sam jest ustępującym wiceprezydentem i współodpowiedzialnym za sytuację polityki USA w świecie. Toteż nie może on wprost potwierdzić upadku prestiżu Stanów Zjednoczonych. Kennedy kandydujący z ramienia partii demokratycznej, ma łatwiejszą sytuację i może argument ten w swej walce wykorzystywać.

Obaj jednak pretendenci do stanowiska przyszłego prezydenta nie są w stanie znaleźć skutecznego środka na podniesienie prestiżu swego kraju. Widzą go w stosowaniu nacisku polityki i zimnej wojny, z tą nieznaczna różnicą, że kiedy Nixon chce ją stosować przede wszystkim na Dalekim Wschodzie, to Kennedy uważa za stosowne użyć jej wobec Kuby. Polityka Stanów Zjednoczonych — jak dotychczas — nie może wznowić się z błędnego koła tzw. polityki z pozycji siły.

Co było przyczyną zatrucia 14 osób w „Elastikanie”?

W fabryce dziewiarskiej „Elastikana” w Łodzi, za-
truto się 28 bm. 14 robotnic.

Okoliczności i przyczyny zatrucia, mimo badań stacji sanitarno-epidemiologicznej, instytutu medycyny pracy oraz straży ogniowej, nie zostały dotychczas wyjaśnione. Nie stwierdzono, aby powodem wypadku mogła być toksyczność surowców i półfabrykatów. Również urządzenia produkcyjne, wentylacyjne i ogrzewcze działały i działają w fabryce bez zarzutu.

Spółród 14 zatrutych osób, 11 po otrzymaniu pomocy lekarskiej udało się do domu, pozostałe 3 przebywają w szpitalu, stan ich jednak nie budzi najmniejszych obaw.

Dalsze badania w celu wykrycia przyczyn wypadku trwają.

Robimy porządki w Krakowie

Łąka w środku miasta

Błonia krakowskie, rozciągające się wielką łąką niemal tuż przy centrum miasta stanowią nie tylko cenną osobliwość Krakowa, lecz i źródło rozlicznych pożytków społecznych. Na codzień pożytki te przedstawiają się wprawdzie bardzo często w postaci pastwiska dla krów, kóz, koni i baranów, lecz nie o nie nam idzie. Błonia są nieocenionym terenem rekreacyjnym dla dziesiątków tysięcy mieszkańców, którzy z różnych przyczyn — na skutek braku czasu, pieniędzy, sił, na skutek obowiązku opieki nad małymi dziećmi — nie mogą odpocząć od miejskiego upału, kurzu i hałasu w miejscach bardziej odległych. Czynnikiem czasu jest tu szczególnie ważny: idąc od Rynku — Błonia osiąga się w kilkanaście minut, co umożliwia wykorzystanie na racjonalny wypoczynek nawet krótkich, parogodzinnych czy godzinnych odcinków czasu!

W okresie kiedy zaczynają się w Krakowie generalne porządki, zainicjowane przez Prezydium Rady Miejskiej, wprost nie wypada nie zająć się kwestią Błoni. Bo Błonia, proszę Obywateli, wymagają zdecydowanie uporządkowania, urzędzenia, zagospodarowania. W swym obecnym stanie mogą bowiem spełniać swe zasadnicze funkcje jedynie w ograniczonym zakresie. Jako teren wypoczynkowy mają Błonia różne mankamenty: krowy, konie, kozy i barany oraz nieapetyczne dla mieszczucha ślady pozostawiane tu i ówdzie na trawie przez te czworonogi, u-

Jacek Adolf

przykrzają i komplikują wypoczynek na Błoniach, aczkolwiek trzeba przyznać, że stanowią pożyteczną lekcję przyrody dla najmłodszego pokolenia. (Podobno w jednej ze szkół amerykańskich dzieci nie chciały uwierzyć nauczycielce, że mleko uzyskuje się przez pociąganie krowy za wymioną, a nie produkując się w fabryce). No, ale nauka, nauka, a wypoczynek wypoczynkiem.

Inny mankament Błoni to coś co można by określić jako kiepski ich gatunek. Błonia są wielką łąką. Łąka składa się jak wiadomo z trawy która powinna być obowiązkowo gęsta, miękka, puszysta, wspinala zielona, a cała łąka powinna być gładka i równa jak stół. Tymczasem jakie są Błonia, wszyscy dobrze wiemy. Przy odpowiedniej pielęgnacji, po zasianiu odpowiednich szlachetnych gatunków traw i po eksmisji bydełka można by niewątpliwie uczynić z Błoni idealną łąkę.

Błonia jako teren wypoczynkowy mają, jak wszystko w Krakowie odwieczne tradycje. W każdą słoneczną, letnią niedzielę, cały nie zmotoryzowany i nie należący do PTTK Kraków uważa smażenie się na Błoniach, obyczajem przodków, za swój święty obowiązek. Wylegają więc tutaj tłumy, w znacznym procencie składające się z dzieci. A tłumy w znacznym procencie składające się z dzieci, żądne są wody sodowej, lemoniady, preli i cukierków miętowych. Te rzeczy były dotychczas na Błoniach trudno osiągalne, a nieliczne kioski ustawiane na skraju łąki były obok, złe zaopatrzone i zawsze otoczone całą furą papierów, pustych opakowań i innych śmieci. Zaopatrzenie Błoni, a ściślej zaopatrzenie wypoczywających tu tłumów jest więc jedną z istotniejszych kwestii.

Zabierając się do porządków i zagospodarowywania trzeba się zdecydować na coś określonego, trzeba przyjąć jakąś koncepcję Błoni i ich przyszłej roli w mieście. Zdania na ten temat są podzielone. Na przykład wkrótce po zakończeniu wojny ktoś wręczył władzom miejskim w Krakowie opracowany przez siebie projekt, dokumentację urzędzenia Błoni. Wszystko wskazuje na to, że dokument ten zaginął w labiryncie akt i miejskich archiwów, niektórzy jednak pamiętają, że projekt ów polegał na tym, by na Błoniach zasadzić drzewa i urządzić park. Na co się zdecydować: na park z drzewami, czy na udoskonaloną łąkę?

My głosujemy za łąką. Przemawia za tym szereg argumentów. Po pierwsze tradycja. Po drugie estetyczne walory Błoni jako rozległej łąki, o-

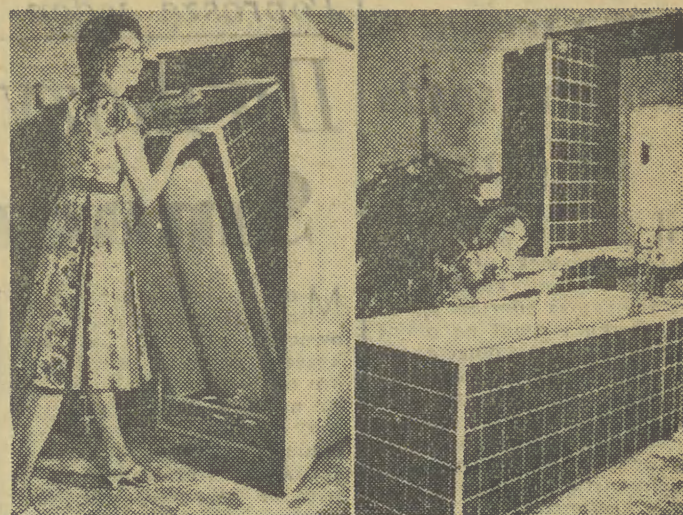
twierającej pyszny widok z miasta na Kopiec Kościuszki. I wreszcie przecież naprzeciwko jest wielki park Jordana, z pięknymi drzewami, ławkami, z piaskownicami dla dzieci, huśtawkami, kwiatami i ścieżkami. Każdy spragniony cienia, ławki czy piasku może sobie przejść na drugą stronę i ma tego wszystkiego dowoli. A i tak, mimo krow, kretowisk, braku cienia i lemoniady Błonia mają dla krakowian największy urok, o czym świadczy rekordowa frekwencja.

A więc łąka. Niezabudowana, niezadrzewiona, zielona i rozległa łąka.

Co miasto zamierza przedsięwziąć dla urzędzenia tej jedynej chyba w swoim rodzaju śródmiejskiej łąki? Jak poinformowała nas pewna kompetentna i sympatyczna pani w Wydziale Gospodarki Komunalnej, przewiduje się urządzenie deptaku przy Al. Puskina i obsadzenie drzewami skraju Błoni przylegającego do tej alei. Miasto, jak wiadomo, wystawiło też na Błoniach szalemiernie tu potrzebny szale.

Proponujemy rozszerzenie w pewnym stopniu zakresu projektowanych prac. Wydaje się przede wszystkim rzeczą niezbędną zasianie na Błoniach szlachetnych odmian traw i odpowiednie jej pielęgnowanie. Po drugie proponujemy wybudowanie gdzieś w kącie odpowiedniego pawilonu handlowo-gastronomicznego, działającego w czasie sezonu. No i kwestia czworonogów.

To wymaga osobnego omówienia. Błonia są pastwiskiem na mocy odwiecznego przywileju, nadanego mieszkańcom gminy Czarna Wieś, którzy po dziś dzień korzystają z przysługującego im serwitutu, potwierdzonego w pierwszych latach XX wieku przez miasto, kiedy gmina została do miasta przyłączona. Był czas, kiedy Błonia leżały w Krakowie na odległych peryferiach, a krakowian było tak mało, że mieścił się na łące razem z krowami i nie wchodziło sobie nawzajem w parę. Dziś należy to już do odległej historii, a krowy niemal w sercu miasta są anachronizmem. Nie, żeby to nie miało swojego uroku, wręcz przeciwnie, w dzisiejszych czasach odrzuć serce widok krasuli w odległości dwu strzałów z kuszy od parkingu koło Sukienic. Niestety, właśnie w imię spokoju spragnionych wytchnienia tysięcy mieszkańców, eksmisja krasuli jest konieczna i byłoby dobrze, gdyby pewnego dnia Rada Miejska podjęła w tej sprawie uchwałę.



Wynalazek bydgoskich chemików

Nowy klej zaoszczędzi fenol

Łazienka w szafie — to interesujący eksponat na jednej z wystaw w Rzymie. Plastikowa wanna w ładnej obudowie jest tak lekka, że z łatwością można ją ustawić na podłodze. Po kąpielach chowamy ją z powrotem i nikt nawet nie domyśla się jej istnienia za ładnymi drzwiami w ścianie. Model przeznaczony jest głównie dla małych mieszkań, gdzie trudno wygospodarować pomieszczenie na łazienkę. Powie ktoś, że zniszczy się przez to w pokoju posadzka? Przypominamy, że na Zachodzie parkiet jest niezwykle rzadko stosowanym luksusem, a podłogi z mas nie są wrażliwe na mokre ślady. (db)

Specjalna konferencja naukowo-techniczna odbyła się w Bydgoszczy, w celu zbadania wynalazku dwóch miejscowych chemików: mgr Lubowicza i mgr Parczewskiego, którym udało się uzyskać pełnowartościowy klej z odpadowej smoły pofenolowej. (Chodzi tu o specjalny gatunek kleju, stosowany do sklejek, w procesie prasowania na gorąco).

Instytuty i laboratoria naukowo-badawcze podejmą wkrótce opracowanie metody produkcji tego kleju na skalę przemysłową. Znajdzie on zastosowanie przy produkcji materiałów budowlanych, m. in. z odpadowej struzki dębowej. Wynalazek bydgoskich chemików pozwoli zaoszczędzić poważne ilości fenolu, potrzebnego do produkcji tworzyw i włókien sztucznych i będącego towarem eksportowym. (k)

Most Szwecja-Dania

W roku 1961 przedstawiony ma być rządowi Danii i Szwecji wstępny, koncepcyjny szkic rozwiązania problemu komunikacji lądowej pomiędzy obu krajami. Chodzi o most kolejowo-drogowy, który by ponad cieśniną Sund połączył brzozi Szwecji i Danii. Ustalono już, że istnieje dwie alternatywy rozwiązania zagad-

nienia — budowa mostu łączącego Malmö z Kopenhagą lub mostu pomiędzy Haelsingborg i Helsinger. Wariant pierwszy jest przedsięwzięciem większym (koszt obliczony jest na 975 mln koron szwedzkich), ale bardziej uzasadnionym potrzebami. Plany mogłyby być zrealizowane w latach 1975—1980.

Spółdzielcza encyklopedia jubileuszowa

Ponad 236 spółdzielni, ponad 2 miliardy złotych produkcji i usług, ponad 32 tys. zatrudnionych — oto trzy najważniejsze „cyfry charakterystyczne” krakowskiej spółdzielczości pracy w dzień jej piętnastolecia. Zaczernięliśmy je z pożytecznego wydawnictwa jubileuszowego pt. „XV lat spółdzielczości pracy ziemi krakowskiej”, opublikowanego nakładem WZSP w Krakowie.

360 stron druku w formie in quarto, w porządnej płóciennnej oprawie, urozmaiconych licznymi zdjęciami, stanowi prawdziwą encyklopedię krakowskiej spółdzielczości. Oprócz części ogólnej informującej o dziejach spółdzielczości na naszym terenie, o jej zadaniach, działalności ekonomicznej, społecznej i kulturalnej, wydawnictwo przynosi szczegółowy przegląd wszystkich spółdzielni — jubilatek.

Podróże kształcą nie tylko ludzi

Czy wiecie, że wrony zaliczają się do najbardziej „wygadanych” ptaków? Ornitolodzy stwierdzili to podczas ostatnich badań nad ptakami „dialektami”. Oto stado wron na drzewie. Wrona-strażnik zakrakała nagle w jakiś szczególny sposób. Alarm! Wszystkie wrony uciekają. A oto strażnik krzyczy inaczej: donosi o znalezieniu jakiejś ciekawej zdobyczy. I po chwili całe stado mknęło we wskazanym kierunku. Uczni zapisali te odczytania na taśmę magnetofonową. Potem, gdy odgrywali je ptakom próbując zbadać, czy zawsze jednakoowo reagują na podobne dźwięki, wyszła na jaw ciekawa rzecz. Okazało się, że ptaki różnych krajów „mówią” różnymi językami. Wrony, kawki i mewy Normandii doskonale rozumieją się wzajemnie.

Te trzy różne gatunki „mówią” tym samym „dialektem normandzkim”. Natomiast po angielsku nie rozumieją. Mewy normandzkie najzupełniej obojętnie słuchały zapisu „roz mów” swych kuzynów z Anglii. Amerykańskie wrony ze stanu Maine nie sobie nie robiły z ostrzeżeń, udzielanych im przez wrony francuskie. Natomiast wrony ze stanu Pensylwania bardzo dobrze rozumiały język wron francuskich: uciekały, gdy te krzyżały na alarm, i przylatywały na ich wołania. Być może jest tak dlatego, że wrony z Maine prowadzą osiadły tryb życia, nie latają poza obręb swych okolic, natomiast wrony pensylwańskie to ptaki bywale w świecie, wędrownie, zimą przelatają w różnych krajach.



Tak wygląda domek w stanie złożonym, przyczepiony do samochodu.

Polski domek campingowy wyrusza w świat

Marzeniem każdego zmotoryzowanego turysty jest posiadanie oprócz czterech kółek jeszcze małego domku campingowego, który można zabierać z sobą na wycieczkę. Niestety jednak samochodowe przyczepy campingowe wydawałyśmy dotąd jedynie na kronikach filmowych lub na łamach zagranicznych tygodników. Potrzeba jest jednak matką wynalazków. Realizacji „nierealnych” marzeń samochodziarzy podjęła się Spółdzielnia Pracy „Kuznia” w Sulkowicach (w woj. krakowskim, pow. myślenickim), budując wg projektu inż. J. Kutyby, Tadeusza Myśliwca i Ryszarda Kucińskiego pierwszy polski prototyp ruchomego domku campingowego.

Jest to jednoosiowa, dwukółowa przyczepa o szerokości całkowitej 1450 mm, wysokości w stanie złożonym — 700 mm, ciężarze własnym 280 kg, ilości miejsc sypialnych 4—5 dla dorosłych osób. Po rozłożeniu domku dwie osoby śpią „na piętrze”, a dwie na „parterze”. Trzeba bowiem wiedzieć, że domek składa się z dwóch części: metalowego

kufra jezdnego, którego wieko stanowi równocześnie podłogę „parteru” i namiotu. We właściwym kufrze mieszczą się leżące szafy, w których przewozi się materace, składany stół i krzesła, a także namiot i szereg potrzebnych na wycieczkę przedmiotów. Domek po rozłożeniu — co można zrobić w przeciągu 10 minut — ma wysokość 2300 mm, a więc dorosła osoba nie musi się w nim schylać, posiada też światło elektryczne, i miejsce dla postawienia kuchenki turystycznej.

W tej chwili, po uzyskaniu pozytywnej oceny fachowców z Polskiego Związku Motorowego i „Motozbytu” z Warszawy, Sulkowice przystąpiły do produkcji 20 sztuk domków campingowych tzw. serii informacyjnej, która znajdzie się w sklepach „Motozbytu”. Cena domku uzależniona będzie od tego, czy produkcja nabierze charakteru masowego, czy też ograniczy się do niewielkich serii. Powinna się jednak zmieścić w granicach 15—20.000 zł.

Tekst i fot.:

JÓZEF LEWICKI



... a tak przygotowany do noclegu.



Namiot jest na tyle wysoki i szeroki, że dorosłe osoby mogą się w nim swobodnie poruszać.

Kartki z kalendarza

Co nam spada na głowę

W wielu jeszcze ludzi w Krakowie pamięta po nury wypadek przy ulicy Sławkowskiej, kiedy jakiś stary gzyms oderwał się od budynku i spadł na głowę przechodzącej kobiecie zabijając ją na miejscu. Można by się spodziewać, że po tak drastycznej historii zostaną przedsięwzięte kroki w celu zapewnienia bezpieczeństwa przechodniom. Ale krakowianie są najwyraźniej zdecydowanymi fatalistami i uważają widocznie, że jak Pan Bóg dopuści, to i kija wypuści a w związku z tym nie ma co się troszczyć o to, co nam zlecieć może na głowę.

A zlecieć może niejedno. Na przykład w ostatnich dniach remontowano fasadę jednego z domów przy ul. Siennej. Na chybotliwym rusztowaniu stał robotnik i odbijał młotem kawały tynku i jakiejś starej instalacji. Pod rusztowaniem znajdowały się drzwi do sklepu rybnego i spragnieni dorożkujący wskakiwali w te drzwi wyczekawszy chwili, w której akurat nic z góry nie leciało. Widocznie konsumenci filetów z dorożki należą do grupy uprzywilejowanej przez Opatrzność, bo jakoś nie słychać, by ktoś padł trupem w czasie zdobywania tej placówki Centrali Rybnej. Ale gdyby na jej miejscu znajdował się na przykład sklep monopolowy?

Innym razem na ulicy ks. Siemaszki przedstawiciel „Kartek z kalendarza” był świadkiem następującego wydarzenia. Winda budowlana zainstalowana przy wyciągnięciu już pod dach domu podniosła na swej platformie dwie taczki pełne cegieł. Taczki zostały nieostrożnie ustawione i gdy dotarły na wysokość czwartej kondygnacji spadły z góry na ulicę, waląc się na ziemię o centymetry za przechodzącym człowiekiem.

Przykłady są niestety typowe dla krakowskiej ulicy, zwłaszcza tam, gdzie się cokolwiek buduje czy remontuje. Ale oczywiście nie ma się czym przejmować. Jest nas przecież w Krakowie pół miliona. (j)

Poproszę jeden nektar

Dwikozy mówią: Smacznego!

Może to brzmieć paradoksalnie, ale tzw. przetwórnia owocowo-warzywna w Dwikozach, położona zaledwie 9 km od Sandomierza — w sercu najbardziej obfitującej w sady krainy — cierpiła do niedawna na brak owoców — surowca. Sprowadza się je więc ze wszystkich zakątków woj. kieleckiego, a nawet z Lubelszczyzny, ciągle jednak w ilościach zbyt małych, aby w pełni wykorzystać zdolność produkcyjną tej fabryki. Szczególnie ostatnio, gdy Dwikozy otrzymały nowoczesne maszyny-automaty z Włoch i Jugosławii, trudności zaopatrzeniowe dały się dotkliwie we znaki.

Ale od czegoż inicjatywa? Po pierwsze postanowiono stworzyć swoją własną bazę surowcową, kontraktując owoce u okolicznych sadowników. Zaproponowano im prócz tego dostawę sadzonek wypróbowanych odmian z zastrzeżeniem, że przyszły zbiór owoców będzie dostarczany wyłącznie dwikozkim zakładom. Pomysł chwycił znakomicie i 1200 plantatorów zawarło umowy kontraktacyjne z zakładem. Nie dotyczyła one wyłącznie owoców, Dwikozy bowiem nastawiły się nie tylko na przetwory z jabłek, gruszek czy śliwek. Obok soków, dżemów i marmolad produkuje się tu doskonałe

soki pomidorowe, a myśli się poważnie o uruchomieniu także innych działów przetwórstwa warzywniczego.

Drugą innowacją, która wyraźnie wpłynie na rozwój fabryki w Dwikozach, jest rozpoczęcie produkcji tzw. „nektarów” owocowych. Sporo było z tym kłopotów, bowiem nie najlepiej w pierwszej fazie nastawione agregaty, pasteryzujące sok jabłkowy — dawały zbyt niską temperaturę i pierwsze partie produktu uległy sfermentowaniu. Błąd znaleziono, być może więc, w przyszłym roku pokażą się na rynku butelki naplone doskonałym, do złudzenia przypominającym smak świeżych owoców witalizującym płynem. Będą to „nektary” z jabłek, czarnych porzeczek, czarnych jagód, truskawek itd. (CA)



Śląska Stacja Geofizyczna PAN w Raciborzu jest jedną z 8 placówek naukowych tego typu w kraju. Jest ona doskonale wyposażona m. in. w aparaturę sejsmologiczną i oddaje duże usługi górnictwu dostarczając materiałów naukowych o wszelkiego rodzaju wstrząsach w tym rejonie. Śląska Stacja Geofizyczna PAN w Raciborzu współpracuje z podobnymi placówkami naukowymi w Pradze, Jenie i Bukareszcie. Na zdjęciu: Danuta Holcer przy aparaturze do pomiarów promieniowania słonecznego.

FOT — CAF

Wystawa Kochanowskiego

U Plastyków na Łobzowskiej możecie oglądać wystawę zbiorową prac Mikołaja Kochanowskiego. Od dawnych nastrojowych realistycznych pejzaży do ostatnich nastrojowych kompozycji abstrakcyjnych. Bardzo to zabawne oglądać stopniowe odrywanie się malarza od ścisłej zależności wynikłej z pejzażu, martwej natury do swobodnych abstrakcyjnych układów kompozycyjnych, jakby stopniowo wyprowadzanych z oglądanej rzeczywistości. Może dlatego nie są to układy ani specjalnie atrakcyjne ani odkrywcze. Wydaje się, że podstawową wartością tych niezbyt ciekawych formalnie płócien jest kolor.

Kochanowski jest naprawdę zdumiewającym, świetnym kolorystą. Zauważcie np. czernie z różami i przecieranymi zielonkami w „Kompozycji VI”, pięknie kładziony ugięty błękit w „Latawach I”, szarości, zielenie, rozbielony błękit, biel w „Martwej naturze”, rozbieloną puzzolą z błękitem i żywą bielą „Kompozycję XI”. Niemal zawsze płaska płama koloru jest żywa, zróżnicowana. Zestawy kolorystyczne wyszukane i częstokroć bardzo piękne. Umiejętnie i dyskretnie stosuje artysta przeróżne przecierki, umie zgasić i zapalić kolor; a jeżeli wprowadza w powierzchnię tych płócien fakturę — służy ona wyłącznie plamie barwnej, nigdy nie działa samodzielnie.

Prawo dla każdego

Mgr Zdzisław M. Nowy Sącz (1600). Do pracowników instytucji, w której jest Pan zatrudniony, stosuje się Rozporządzenie Rady Ministrów z 18. VI. 1955 r., opublikowane w Dzienniku Ustaw nr 24 z 1955 r. pod poz. 150, a normujące warunki uposażenia pracowników inżynieryjno-technicznych, zatrudnionych w instytucjach naukowo-badawczych.

Treść § 11 ust. 1 i ust. 3 w/w Rozporządzenia mówi, że: „Pracownicy inżynieryjno-techniczni są pracownikami o nieterminowym czasie pracy i nie mogą być wynagradzani za pracę wykonywaną poza normalnymi godzinami pracy”.

„Za dyżury niezbędne dla wykonania prac naukowo-badawczych, a trwające nieprzerwanie co najmniej 4 godziny poza czasem normalnej pracy, pracownicy inżynieryjno-techniczni otrzymują wynagrodzenie dodatkowe w wysokości jednej stosedmiedziesiątej części otrzymywanego miesięcznego uposażenia zasadniczego za każdą godzinę dyżuru”.

Odnosnie przerw w pracy — o które Pan zapytuje — wspomniane Rozporządzenie RM nie wypowiada się; o ile więc pracuje — jak Pan pisze — nie ma charakteru ciągłego, kwestia dokonywania w/w przerw powinna być uzgodniona bezpośrednio z kierownictwem instytucji, w której pracujecie.

Mgr J. P.

JACEK WOŁOWSKI

(„Życie Warszawy”)

Z listów do redakcji

Uczniowskie rekwizyty

W „Echu Krakowa” nr 242 z dnia 15—16. X. br. z dużym zainteresowaniem przeczytałem artykuł ob. Krystyny Styczynskiej pt. „Siedem plag składek szkolnych”. Artykuł ten zainteresował mnie dlatego, że posiadam córkę uczęszczającą do 5 klasy szkoły podstawowej w Krakowie. Istotnie, składek jest dużo, a może aż za dużo, zwłaszcza dla mnie. Pracuję sam na utrzymanie rodziny składającej się z 4 osób i muszę ją utrzymywać ze skromnych poborów pracownika umysłowego. No, trudno, jakoś się musi koniec z końcem załatać — jak się to popularnie mówi, ale już szczytu wytrzymałości nerwowej z powodu pewnych wymagań szkoły, od rodziców czy ucznia nie można chyba przeciągać, a że zaczyna się przeciągać strunę, oto fakty:

Córeczka moja nosi do szkoły teczkę, woreczek a często także blok i w garbuszku półlitrowym farbę rozrobioną z krochmalą na tzw. zajęcia praktyczne (roboty). Wszystko to razem waży co najmniej 4 kg. Ostatnio nauczycielka rysunków kazała przynieść na lekcję siekierę! Tak. Prawdziwą siekierę, aby dziecko odrysowało ją na lekcji rysunków, a także i młotek, groząc, że jeżeli dziecko tego rekwizytu na lekcję nie przyniesie, otrzyma „lufę”, czyli niedostateczny.

Cóż na to poradzić? Siekierę w domu nie mam. Dzięki szczęśliwemu trafowi losu, aż po siedmiu latach starania otrzymałem mieszkanie w nowym budownictwie, gdzie mamy centralne ogrzewanie. Starą siekierę potrzebną do rąbania węgla gdzieś zagubiłem, czy też może z

radości wyrzuciłem. Co robić? Ostatecznie narysowałem siekierę córcę z pałką, którą ona potem odrysowała na blok rysunkowy. Z młotkiem było to samo.

Wszystko wydaje się co najmniej śmieszne, ale w swych skutkach może okazać się tragiczne. Proszę sobie wyobrazić dziewczynkę 11-letnią, objuczoną blokiem rysunkowym, bardzo ciężką teczką, woreczkiem i siekierą na ramieniu. Nie mówiąc już o wielości i ciężarze przedmiotów w tych małych i jeszcze słabych rączkach do uniesienia, ale o samym bezpieczeństwie tych dzieciaków tak przy przejściach skrzyżowań ulicznych, jak i w szatni, przy rozbieraniu się.

Dawniej, gdy jeszcze chodziłem do gimnazjum, owszem, kazano z natury rysować i malować nie tylko siekierę, ale nawet potężne kowadło, ale profesor absolutnie nie kazał przynosić nikomu najmniejszego przedmiotu do szkoły. O to zadbała już szkoła. A dzisiaj? Placi się te „siedem plag” na wszystko, co tylko wynaleziono do zaplacenienia przez ucznia. Jest przecież fundusz komitetu rodzicielskiego i inne, czy nie dąłoby się z niego zakupić potrzebnych rekwizytów? Są przecież także zakłady opiekujące się daną szkołą.

Obawiam się, że jak tak dalej pójdą wymagania poszczególnych nauczycieli, to naprawdę, któregoś dnia będą zmuszeni poprosić naszego szefa transportu o wypożyczenie furgonetki dla przewiezienia rekwizytów mojej małej uczennicy z domu do szkoły.

R. N.
(Nazwisko i adres znane redakcji).

SKRZYPKA

do gry w zespole w godz. 18—23

oraz 2 KUCHARZY

do restauracji „WIERZYNEK” poszukujemy od zaraz.

Warunki do omówienia w Dyrekcji KZG „Wierzynek” Kraków, Rynek Gł. 15, I p.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH magazynowych oraz jednego KIEROWCĘ ciągnika zatrudni Dyrekcja Hurtowni Artykułów Metalowych, Kraków, ul. Kopernika 6, II p.

K-7783

100 ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH zatrudni na dobrych warunkach Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 1 Centrum PPBIL. Zgłoszenia w Zespole Obiektów Nr 3 Cementownia. Dojazd tramwajem nr 15 — wysiadać na końcowym przystanku. Hotele i stołówka zapewnione.

K-7814

MURARZY, LASTRIKARZY, MONTERÓW wod.-kan i c. o., MONTERÓW ELEKTRYKÓW, BLACHARZY, ZBROJARZY oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH, zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 9. — Praca w akordzie. — Wynagrodzenie wg UZP w Budownictwie. Zakwaterowanie i wyżywienie zapewnione. — Zgłoszenia przyjmujcie Dział Zatrudnienia — Kraków, ul. Dzierżyńskiego 16a (wejście od ul. Bogatki 3 — II piętro, pokój nr 51).

K-7639

WYKWALIFIKOWANYCH ELEKTROMONTERÓW sieciowych i instalacyjnych, SPAWACZY GAZ., MONTERÓW RUROWYCH, MURARZY oraz MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH, zatrudni natychmiast P. P. „Naftobudowa” w Krakowie. — Praca stała w akordzie w Krakowie i w terenie. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Zgłoszenia: P. P. „Naftobudowa” — Kraków, ul. Lubicz nr 25, pokój nr 202.

K-7682

ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH do robót wodno-kanalizacyjnych, drogowych, torowych oraz KWALIFIKOWANYCH BRUKARZY i CIEŚLI, zatrudni Zarząd Robót Inżynieryjnych Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie bezpłatne w hotelu robotniczym. Na miejscu kino, urzędzenia socjalne i robotniczy klub rozrywkowy. — Obiady stołowe w cenie 6 zł. — Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Sekcja Zatrudnienia i Placy ZRI Nowa Huta — Kombinat, barak 20a, dojazd tramwajem nr 5 lub 16.

10 SLUSARZY zatrudni natychmiast Zarząd Zaopatrzenia i Produkcji Pomocniczej PPBH im. Lenina. — Wymagane świadectwa czeladnicze. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie bezpłatne w hotelu robotniczym. Obiady stołowe w cenie 6 zł. — Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Sekcja Zatrudnienia i Placy ZZiPP Nowa Huta — Kombinat, dojazd tramwajem nr 5 lub 16.

K-7684

INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW do prac rozruchowych i do montażu, ELEKTROMONTERÓW KWALIFIKOWANYCH oraz ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH — przyjmie natychmiast „Elektromontaż” Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych — Kraków, ul. Czysa 7. — Praca na miejscu i w terenie. — Warunki pracy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

K-7757

SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH, SLUSARZY KONSTRUKCYJNYCH, MONTERÓW-ELEKTRYKÓW, MASZYNISTÓW SPYCHAREK i KOPAREK oraz PALACZY KOTŁOWYCH — zatrudni natychmiast Zarząd Sprzętu Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. — O zatrudnienie ubiegać się mogą osoby posiadające uprawnienia w danym zawodzie. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. Dojazd tramwajem nr 5 i 16.

K-7787

Matrymonialne

300 MATRYMONIALNYCH ofert otrzymasz przysyłając 10 złotych znaczków. — „SYRENKA”, Warszawa, Elektoralna 11.

PSY tressowane, okazy — sprzedaje, trasyje. — Hordowa, Kraków, Wadowicka 41, tel. 201-23.

WAPNO i gatunek, szybko dostarczą samochodem Wapiennik, Kraków, Podwale 3 m. 8.

18434-g

Nauka

ZARZĄD Wojewódzkiej Ligi Kobiet w Krakowie organizuje kursy króju i szycia I i II stopnia. Informacji udziela oddzielnie sekretariat ul. Skarbowa 2, II p., pokój nr 203, tel. 327-12, w godz. od 14—16.

K-7751

Sprzedaż

PIANINO koncertowe, amerykańskie, sprzedam. Kraków, ul. Limanowskiego 44 m. 1.

K-7564

PIANINO koncertowe, amerykańskie, sprzedam. Kraków, ul. Limanowskiego 44 m. 1.

19173-g

Lokale

W WARSZAWIE — piękny pokój ze służbowym pokojem, c. o., zamienie najchętniej na parę lat na odpowiednie mieszkanie w Krakowie. — Oferty 19207 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Lekarskie

DR MIECISŁAW Piętrzyk internista, przeprowadził się na ul. Szopena 1 m. 8. telefon 242-44.

A jednak prawda

Przed paru dniami Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy ogłosił uzasadnienie wyroku uniewinniającego red. Lucjana Wolanowskiego z zarzutów zniesławienia niejakiego Alfreda Ratenkiego.

Alfred Ratenki doszedł do wniosku, że korespondencje red. Lucjana Wolanowskiego z procesu Mazurkiewicza mogły go ponizić w opinii publicznej oraz narazić na utratę zaufania i w związku z tym wystąpił przeciw red. Wolanowskiemu do sądu o zniesławienie.

Sąd Powiatowy uznał red. Lucjana Wolanowskiego winnym zniesławienia i skazał go na dwa tygodnie aresztu i 500 zł grzywny z zamianą na 10 dni aresztu, ponadto nakazał ogłoszenie treści wyroku w „Życiu Warszawy” na koszt skazanego.

Sąd Wojewódzki po zapoznaniu się z całokształtem sprawy uchylił wyrok Sądu Powiatowego wychodząc z założenia, że red. Lucjan Wolanowski przeprowadził przed sądem odnośnie p. Ratenkiego dowód prawdziwy.

W obszernym liczącym 20 stron maszynopisie uzasadnieniu, Sąd Wojewódzki stwierdził m. in., że postępowanie Ratenkiego, który nawiązywał w okresie okupacji hilerowskiej kontakty z okupantem i przebywał w środowisku ludzi utrzymujących takie kontakty bez względu na to czy były to kontakty towarzyskie czy handlowe, godziło w solidarność podjętą przez społeczeństwo polskie walki z hitleryzmem.

Sąd Wojewódzki uznał, iż jest bezspornym faktem, że p. Ratenki znał przyjaciółkę szefa krakowskiego Gestapo Barbarę Gundelach i utrzymywał z nią kontakty.

Sąd Wojewódzki uznał za bezsporne, że p. Ratenki wraz z

Mazurkiewiczem w r. 1941 wyjeżdżał z Krakowa do Lwowa.

Sąd Wojewódzki uznał za bezsporne, iż w czasie okupacji p. Ratenki wyjeżdżał często do Hamburga i Berlina.

Jak wiadomo w czasie okupacji wyjeżdżał tam zazwyczaj ci, których hitlerowcy brali na ulicy z łapanek. Wyjeżdżał tam jako bezpłatna siła robocza. P. Ratenki wyjeżdżał tam w sprawach handlowych.

Sąd Wojewódzki doszedł również do przekonania, iż Ratenki skontaktował Mazurkiewicza z szefem krakowskiego Gestapo — Arnoldem.

Co prawda p. Ratenki utrzymywał, że nie mógł tego uczynić, gdyż wyjechał z Krakowa w r. 1941, a Mazurkiewicz poznał się z dostojnikiem krakowskiego Gestapo w r. 1942, jednak z akt wynika, że Ratenki przebywał w Krakowie do 5 grudnia 1942 r.

Za pośrednictwem Ratenkiego, a następnie za pośrednictwem Gundelach, Mazurkiewicz został skontaktowany z gestapowcem Rudolfem Arnoldem.

W świetle dokumentów i faktów wykazana została — zdaniem Sądu Wojewódzkiego — prawdziwość tego, co Lucjan Wolanowski twierdził w swoich sprawozdaniach.

Oskarżony red. Lucjan Wolanowski przeprowadził dowód prawdy i został przez Sąd Wojewódzki uniewinniony.

Przyjaciel Mazurkiewicza, pani Gundelach i Rudolf Arnolda jest zdrow, czuje się dobrze i codziennie nieomal zobaczyć go można w kawiarni „Nowy Świat”.

Nie przejmujcie się.

JACEK WOŁOWSKI

(„Życie Warszawy”)

Sobota	Niedziela
29	30
października	
Narcyza	Alfonsa

Idąc ulicami Krakowa

Niezwykle potrzebny

W Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego znajduje się sporo aparatów telefonicznych. Są one jednak nieczynne, ponieważ używane tylko do użytku służbowego. A tymczasem każdy kogo zaskoczył nagły wypadek, czy choroba w pracy, lub na ulicy, gdzie znajduje się już w Pogotowiu i lekarze udzielają pierwszej pomocy, chciałby zawiadomić o swoim stanie rodzinę. Czasami musi też odwołać jakieś ważne spotkanie, wyjazd, załatwić niecierpiącą zwłoki sprawę. I wtedy dowiaduje się, że jest odcięty od świata. Nie ma telefonu, z którego mógłby skorzystać. Stacja nie posiada bowiem automatów...

Nie można mieć pretensji do dyrekcji Pogotowia, że nie pozwala korzystać z aparatów służbowych — prywatne telefony reszty pacjentów uniemożliwiają normalną pracę. Mogłaby tu jednak przyjść z pomocą Poczta. Na ulicach naszego miasta znajduje się już wiele automatów telefonicznych. Powinien się znaleźć jeszcze jeden — dla Pogotowia. Naprawdę jest potrzebny. (hs)

Przyganiał kocioł garnkowi

konferencji, zwołanej wczoraj przez Krakowskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych, można by ogólnie powiedzieć: zebrał się przy długim stole przedstawiciele dwóch kontrahentów, z których jeden zarzuca winy drugiemu i — co najdziwniejsze — obie strony mają rację.

Rzecz dotyczy bowiem współpracy Krakowskiego Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu z placówkami handlowymi w Krakowie, więc z hurtowniami, a w dalszej kolejności — z placówkami detalicznymi.

Transportowcy stwierdzają: w większości wypadków hurtownie nie przygotowują na czas towaru, a w konsekwencji samochody KPTH długo muszą czekać przed magazynami, zbyt wiele czasu pochłania również odbiór towarów z samochodów przez poszczególne sklepy — wyczekiwanie na kierowców sklepów, upoważnionych do odbioru towarów przeciąga się nieraz do kilkudziesięciu minut. Często zdarza się, że tabor samochodowy KPTH nie jest potrzebny, handel racjonalnie wykorzystywany; samochód np. 4-tonowy musi nierzadko jechać p. do Nowej Huty z towarem o wadze około 100 kg.

Pracownicy hurtu wysuwają kontrargumenty: Samochody KPTH nie zgłaszają się po odbiór towaru o ustalonych porach, nie przestrzegają więc harmonogramu. Nie więc dziwnego, że muszą potem czekać... Sprzęt mechaniczny KPTH nie zawsze jest do pracy przygotowany, zdarza się, że zamówiony samochód „wysiadł z kursu” w ciągu godzin pracy i nie ma go czym zastąpić.



Kto ukradł brylant wartości 20.000 — dolarów? Dowiesz się przychodząc do Teatru Ludowego w niedzielę o

Jak ustrzec dzieci przed wypadkami drogowymi

Wszyscy rodzice, którzy w bieżącym roku szkolnym wysłali swoje dzieci do pierwszej klasy, otrzymają barwne pocztówki, traktujące o przepisach w ruchu drogowym. Będą one przypominały o konieczności roztoczenia odpowiedniej opieki nad dziećmi w związku z niebezpieczeństwem, jakie może im grozić na jezdniach. Takie właśnie pocztówki o różnych rozwiązaniach graficznych przygotowała Komenda Ruchu Drogowego MO w Krakowie. Wario, by tych kilka zasadniczych przepisów ruchu drogowego rodzice wpoili dzieciom.

Na naradzie w Komendzie Ruchu MO z udziałem inspektorów szkolnictwa dzielnicowych rad narodowych i przedstawicieli organizacji społecznych ustalono sposób doręczenia pocztówek do rąk rodziców pierwszoklasistów. Kartki zostaną przekazane w potrzebnej ilości do każdej szkoły, a następnie po wypełnieniu przesłane pod właściwy adres.

Dyskutowano również nad dotychczasową pracą z młodzieżą w przedmiocie zapoznania z przepisami z zakresu ruchu drogowego i nad możliwościami umasowienia młodzieżowej Służby Ruchu. (M)

Dziś rano rozpoczęła się sesja DRN Kleparz poświęcona sprawom budżetowym dzielnicy na r. 1961. Budżet obejmuje kwotę 30.199 tys. zł. Z funduszu tego projektuje się m. in. na resort oświaty ponad 10 mln zł, gospodarki komunalnej ponad 9 mln zł, a na resort zdrowia około 8 mln zł. W projekcie budżetu znajdują się najważniejsze pozycje na rok przyszły. Przystąpmy więc do ich krótkiego omówienia.

Resort oświaty: na remonty szkół tak kapitalne jak i drobne przewiduje się kwotę około 225 tys. zł, z czego przede wszystkim usunięte zostaną usterki w Szkole nr 36 przy ul. Mazowieckiej. Poza tym w roku przyszłym Prez. DRN planuje otwarcie jednej szkoły dla pracujących i jednego przedszkola.

Resort zdrowia: tu na uwagę zasługują przede wszystkim zwiększenie o pełne 2 tys. godzin pracy lekarzy szkolnych. Powinno to wpły-

wać na zapewnienie uczącej się młodzieży właściwej opieki lekarskiej.

Resort gospodarki komunalnej: za kwotę 6.608 tys. zł przeprowadzone będą remonty w 42 budynkach mieszkalnych, a w 13 budynkach uzupełni się elewacje. Ponadto 2 mln zł przeznacza się na remont ulic, placów itp. M. in. ułożony zostanie asfalt lany na ul. Pasternik, asfalt piaskowy na ul. Stachewicza i Chełmońskiego, naprawiona będzie nawierzchnia ulic Mazowieckiej i Podfortecznej, wybrukowany plac koło fortu przy ul. Prądnickiej pod dworcem autobusowy MPK (paw)

W okresie Świąt Umarłych cmentarze komunalne będą otwarte w następujących godzinach: 30. 1. 31. października od godz. 8-19. 1. XI. od godz. 7-21. 2. XI. od godz. 7-20. Biura cmentarzy komunalnych czynne będą 30. X. od godz. 10-18. 31. X. od godz. 8-19. 1. XI. od godz. 7-21. 2. XI. od godz. 7-20.

Groby powinny być uporządkowane przez rodziny zmarłych do godz. 12-jej 31. października, by służba cmentarna mogła usunąć jeszcze w tym samym dniu liście i zeschłe kwiaty, złożone na brzościach ścieżek cmentarnych.

Wieloletniemu festiwalowi muzyki i tańca 1960/61.

W eliminacjach uczestniczyć będą zespoły śpiewacze, taneczne i muzyczne kół Związku Młodzieży Wiejskiej, świetlic gromadzkich i spółdzielczych w Gibicach, Chorągwi, Dziekanowicach, Mietniewie, Siedziejowicach, Świątyniach Górnych i in. Przedstawia one pieśni i tańce ludowe regionu krakowskiego oraz zaprezentują utwory z repertuaru estradowego.

Jeśli chcesz być TWE DZIECI MOGLY SIĘ UCZYĆ PRZY ŚWIETLE ELEKTRYCZNYM — NIE WŁĄCZAJ GRZEJNIKÓW W GODZINACH SZCZYTU.

Ciekawe eksponaty sztuki eskimoskiej, nadesłane do Krakowa przez UNESCO, można obejrzeć na wystawie czynnej od dziś w Stowarzyszeniu Historyków Sztuki Rynek Gł. 22.

Świat Eskimosów

Po raz pierwszy w Krakowie mamy możliwość obejrzenia autentycznej sztuki Eskimosów kanadyjskich. Mały naród żyjący na dalekiej północy — w rzeźbach wykonywanych z różnych gatunków kamienia ukazuje swoje życie i otaczający świat. Tematy rzeźb to sceny z życia ludzi oraz zwierząt, ryb i ptaków. Tradycja rzeźby eskimoskiej sięga bardzo dawnych czasów. Zamieszkując kraj pozbawiony prawie zupełnie roślinności, Eskimosi używali do przedstawień kultowych kości i kamienia.

Rzeźby współczesne, pokazane na wystawie a pochodzące z ostatnich lat, należą już do innego rodzaju sztuki. Wzrastający napór dzisiejszej kultury wywiera coraz większy wpływ na życie Eskimosów. Tym niemniej rzeźby te są niezwykle oryginalne i silnie przemawiają do widza.

Zupełnie nową i bardzo interesującą formą wyrazu sztuki eskimoskiej są sztychy. Przed dwoma laty pewien urzędnik kanadyjski mieszkający na Dorset Bay w Ziemi Baffina, znając tradycje eskimoskich aplikacji ze skóry i rytownictwa w kamieniu, wpadł na pomysł dania Eskimosom papieru i atramentu. W rezultacie w Dorset Bay powstała „spółdzielnia” artystyczna. Członkowie jej dalej zamieszkali wykonują rysunki i przysyłają je do Dorset, gdzie bardzo zaawansowani w technice pracujący przy procesie powielania. Połowa dochodów gminy pochodzi teraz ze sprzedaży dzieł sztuki chociaż w dalszym ciągu głównym zajęciem mężczyzn jest myślistwo. Trzeba stwierdzić, że sztychy eskimoskie w niczym nie ustępują najwybitniejszym osiągnięciom grafiki europejskiej.

godz. 16-tej na przedstawienie komedii sensacyjnej Marka Dondajewskiego pt. „Kobieta w trudnej sytuacji”.

Dla MO motocykle z radiostacjami

W celu zapewnienia lepszej i sprawniejszej pracy kontrolerów drogowych Komenda Ruchu MO postanowiła wyposażyć motocykle w radiostacje nadawczo-odbiorcze. Motorowe patroli milicyjne będą mogły utrzymywać stałą łączność radiową z oficerami dyżurnymi Komendy Miasta i wszystkimi radiowozami, znajdującymi się w terenie. Motocykle z radiostacjami będą kierowane na ulice najruchliwsze, najbardziej zagrożone. Będą również używane do poszukiwania sprawców wypadków drogowych, osobami, które dopuściły się kradzieży pojazdów oraz do innych tego typu przedsięwzięć. (m)

„Spotkamy się za rok”

5 listopada br. o godz. 17 i 20 w Hali TS Wisła oraz 8. XI, o godz. 18.30 w nowohuckiej Hali Garży wystąpi z imprezą pod tradycyjnym już tytułem „Spotkamy się za rok” zespół estradowy z udziałem solistów: Lidii Czarńskiej, Janusza Gniańkowskiego i Jana Danka. Grać będzie septet Juliusza Skowrońskiego, a konferansjerkę poprowadzi Mieczysław Łęcki.

Plany DRN Kleparz na rok 1961

nać na zapewnienie uczącej się młodzieży właściwej opieki lekarskiej.

Resort gospodarki komunalnej: za kwotę 6.608 tys. zł przeprowadzone będą remonty w 42 budynkach mieszkalnych, a w 13 budynkach uzupełni się elewacje. Ponadto 2 mln zł przeznacza się na remont ulic, placów itp. M. in. ułożony zostanie asfalt lany na ul. Pasternik, asfalt piaskowy na ul. Stachewicza i Chełmońskiego, naprawiona będzie nawierzchnia ulic Mazowieckiej i Podfortecznej, wybrukowany plac koło fortu przy ul. Prądnickiej pod dworcem autobusowy MPK (paw)

Terminy otwarcia cmentarzy

W okresie Świąt Umarłych cmentarze komunalne będą otwarte w następujących godzinach: 30. 1. 31. października od godz. 8-19. 1. XI. od godz. 7-21. 2. XI. od godz. 7-20. Biura cmentarzy komunalnych czynne będą 30. X. od godz. 10-18. 31. X. od godz. 8-19. 1. XI. od godz. 7-21. 2. XI. od godz. 7-20.

Groby powinny być uporządkowane przez rodziny zmarłych do godz. 12-jej 31. października, by służba cmentarna mogła usunąć jeszcze w tym samym dniu liście i zeschłe kwiaty, złożone na brzościach ścieżek cmentarnych.

Festiwal muzyki i tańca

Prezydium Pow. Rady Narodowej w Krakowie — Inspektorat Oświaty zawiadamia, że 30 października o godz. 16 w sali teatralnej Spółdzielni „Przyszłość” w Świątyniach Górnych odbędzie się powiatowe eliminacje artystycznych zespołów amatorskich w ramach wieloletniego festiwalu muzyki, pieśni i tańca 1960/61.

W eliminacjach uczestniczyć będą zespoły śpiewacze, taneczne i muzyczne kół Związku Młodzieży Wiejskiej, świetlic gromadzkich i spółdzielczych w Gibicach, Chorągwi, Dziekanowicach, Mietniewie, Siedziejowicach, Świątyniach Górnych i in. Przedstawia one pieśni i tańce ludowe regionu krakowskiego oraz zaprezentują utwory z repertuaru estradowego.

Jeśli chcesz być TWE DZIECI MOGLY SIĘ UCZYĆ PRZY ŚWIETLE ELEKTRYCZNYM — NIE WŁĄCZAJ GRZEJNIKÓW W GODZINACH SZCZYTU.

Go - Gdzie - Kiedy

Teatry

NA SOBÓTĘ:
SŁOWACKIEGO godz. 19.15 „Troilus i Kresyda”. KLUB ZZK 19.15 „Kuglarze”. MODRZEJEWSKIEJ 19.15 „Rakietę „Piorun”. — KAMERALNY 19.15 „Rasmersholm”. LUDOWY 19.15 „Dziękuję ci, Pigwy”. RAPSOODYCZNY 16.30 i 19.15 „Przygody Dyla Sowizdrzała”. MUZYCZNY 19.15 „Kraina uśmiechu”. GROTESKA 16 „Byczek Fernando”. KOLEJARZA 19 „Uśmiech Krakowa”. JAMA MICHALIKOWA 22 „Szlakiem rowy program”.

NA NIEDZIELĘ:
SŁOWACKIEGO godz. 14 „Verbium nobile” i „Pajace”. 19.15 „Troilus i Kresyda”. KLUB ZZK 19.15 „Kuglarze”. MODRZEJEWSKIEJ 15.30 „Gdzie diabeł nie może”. 19.15 „Śmierć komiwojażera”. KAMERALNY 15.30 „Apelacja Villona”. 19.15 „Candida”. ROZMAITOSCI 11 „Kopciuszek”. 15.15 „Klub kawalerów”. 19.30 „Miłość czuwa”. LUDOWY 16 „Kobieta w trudnej sytuacji”. 19.15 „Myszy i ludzie”. GROTESKA 11 i 16 „Byczek Fernando”. KOLEJARZA 15 i 19 „Uśmiech Krakowa”.

Kina

NA SOBÓTĘ:
UCIECHA godz. 15.45, 18, 20.15 „Proszę za mną”. (fr.). WANDA 15.45, 18, 20.15 „Walec pługowy”. (pol.). — SZUKA 15.45, 17.15, 19, 20.30 „Proces w Norymberdze”. (NRF). WOLNOŚĆ 15.45, 18, 20.15 „Nedziny”. (ser. I) (nlem.-fr.). WARSZAWA 16, 19.30 „Krzyżacy”. (pol.). ML. GWARDA (Lubiec 15) 15, 17.30, 20 „Rocznik”. (USA). — WRZOS (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Pięte koło u wozu”. (CSRS). KRAKUS (Al. Krasińskiego 18) 15.45, 18, 20 „Malec”. (jug.). ISKIERKA (Zywiecka 44) 17.30, 19.45 „Rywal przy kierownicy”. (nlem.). ZUCH 16, 18 „Ucieczka nad morze”. (radz.). MELODIA (Zwierzyńka 1) 15.45, 18, 20.15 „Riffi”. (fr.). KLEPARZ (Lubelska 37) 16, 18, 20 „Ostatni strzał”. (pol.). WISŁA (Gazowa 21) 16, 18, 20 „Wichraby de Bragellonne”. (fr.). SYGNAL (Ogród S. Releki 17) „Trzej muzykierowie”. (fr.). MINIATURA (Franciszkańska 1) 15 Progr. dla dzieci; 16 „Galeria Drezdeńska”; 18 i 20 „Zołnierzy królowej Madagaskaru”. (pol.). CHEMIK (Borek Fał.) 19 „Oddajcie mi dziecko”. (NRD). DOM ZOŁNIERZA (Lubiec 48) 15.45 „Trzy czwarte słońca”. (jug.). KULTURA (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Zdrada”. (CSRS). MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 17.30, 20 „Montparnasse 1919”. (fr.). ROTUNDA (Al. 3-go Maja 5) 16, 18, 20 „Niezwykła pogoń”. (radz.). ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska 17) 19 „Czarne błyskawice”. (USA). STUDIO (Smołenski 9) 15.30, 18, 20.15 „Pociąg”.

KINA W NOWEJ HUCIE
SWIT 15.45, 18, 20.15 „Czarny Orfeusz”. (fr.-wl.). MAŁA SALA 15, 17, 19.15 „Marzenia i zabawy”. (CSRS). ŚWIATOWID 15.45, 18, 20.15 „Nieznany zdrajca”. (fr.). MAŁA SALA 15, 17, 19.15 „Miaśteczko”. (pol.). AKTUALNOŚCI (Pl. Centr.) 15 Dla dzieci; 16 „Kolejarskie słowo”; 17 „Krawiec i księżka”. (CSRS); 19 „Damski krawiec”. (fr.). SFINKS (Majakowskiego 2) 15, 17 „Wichraby de Bragellonne”. (fr.). KOLOROWE — nieczynne.

NA NIEDZIELĘ:
UCIECHA godz. 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Proszę za mną”. WANDA 10, 12.15 „Mam 16 lat!”, 15.45, 18, 20.15 „Walec pługowy”. SZUKA 10, 11.30, 13.15, 15.45, 17.15, 19, 20.30 „Proces w Norymberdze”. WOLNOŚĆ 15.45, 18, 20.15 „Nedziny” ser. I. WARSZAWA 12.30, 16, 19.30 „Krzyżacy”. ML. GWARDA 15, 17.30, 20 „Rocznik”. WRZOS 15.45, 18, 20.15 „Pięte koło u wozu”. KRAKUS 15.45, 18, 20 „Malec”. ISKIERKA 17, 19.45 „Rywal przy kierownicy”. ZUCH 16, 18 „Ucieczka nad morze”. MELODIA 10, 12 „Strzały na granicy”. 15.45, 18, 20.15 „Riffi”. KLEPARZ 11, 12.15 Dla dzieci; 16 18, 20 „Ostatni strzał”. WISŁA 11, 13 „Godzina 12.30”. (CSRS); 16, 18, 20 „Wichraby de Bragellonne”. SYGNAL 17 „Trzej muzykierowie”. MINIA-TURKA 10, 18, 20 „Zołnierzy królowej Madagaskaru”; 12, 13, 14, 15 Dla dzieci; 16 „Galeria Drezdeńska”; 18, 20 „Zołnierzy królowej Madagaskaru”. CHEMIK 15, 17, 19 „Oddajcie mi dziecko”. DOM ZOŁNIERZA 13 „Królewna żabka”; 15.45, 18, 20.15 „Trzy czwarte słońca”. KULTURA 18, 20.15 „Zdrada”. MIKRO 10, 11.15, 12.30 Dla dzieci; 15, 17.30, 20 „Montparnasse 1919”. ROTUNDA 16, 18 „Niezwykła pogoń”. ZWIĄZKOWIEC 12 Dla dzieci; 17, 19 „Czarne błyskawice”. STUDIO 10, 11, 12 „Wiosna w Jemenie” i „Dziwłagi”. (radz.); 15.30, 18, 20.15 „Pociąg”.

KINA W NOWEJ HUCIE
SWIT 10 11.15, 12.30 Dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Czarny Orfeusz”. MAŁA SALA 15, 17, 19.15 „Marzenia i zabawy”. ŚWIATOWID 15.45, 18, 20.15 „Nieznany zdrajca”. MAŁA SALA 15, 17, 19.15 „Miaśteczko”. AKTUALNOŚCI 10, 11, 12, 13, 15 Dla dzieci; 16 „Kolejarskie słowo” i in.; 17 „Krawiec i księżka”; 19 „Damski krawiec”. SFINKS 10, 11, 12 Dla dzieci; 13,

15, 17 „Wichraby de Bragellonne”. KOLOROWE 16 Dla dzieci; 17, 19 „Wspólny pokój”.

Telewizja

NA SOBÓTĘ:
Godz. 16 Młoda kronika film. 16.20 „Wyprawa za 3 morza”, odc. II — film fabul. dla dzieci starszych. 17.30 Młoda S.udio Poetyckie. 18 Wujcio Adaś i Kajus. 18.40 „Trzech ludzi z koncepcją” — Rep. 19 „Nie tylko dla pań”. 19.30 Dziennik. 20.25 „Taras Bułba” film. 22 Wiadomości. 22.05 „Kabarret Starszych Panów”.

NA NIEDZIELĘ:
Godz. 12 Transm. ze spotkań pikars. 14 Niedzielną biesiada. 16 Koncert. 16.40 Estrada Poetycka. 17.10 „W krainie Disney’a” — film. 18 „Olimpijski maraton” — telekonkurs. 19.30 Dziennik. 20.15 Spiewa Sława Przybylska. 20.40 „Kosmos wzywa” film radz.

Wystawy — Muzea

NA SOBÓTĘ I NIEDZIELĘ:
MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Pl. Wolnica (9-15). HISTORYCZNE ŚW. Jana 12. Stała eksp. „Zbiory z dzieł m. Krakowa” (10-14). — SZOŁAJSKICH, Pl. Szczepański 9. „Malarstwo polskie i rzeźba od wieku XV do XVII” (10-16). — CZARTORYSKICH, Piłarska 15. „Galeria malarstwa obcego, rzem. artyst., pamiątek puławskie, zbiorów” (10-16). DOM MATEJKI, Floriańska 41 (10-16). NARODOWE Al. 3-go Maja 1. „Wystawa przemysłu artyst. od XI-XVIII w.”. „Galeria polsk. malarstwa w XIX i XX”. „Wystawa malarstwa współcz.” (10-16); Nauka w służbie „Drang nach Osten” (11-17). SMOLENSKI 9. „Bitwa pod Grunwaldem” (10-16). HISTORYCZNE, Piłarska. „Dawne warownie Krakowa” (10-14). DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3. „Malarstwo Kochanowskiego” (10-18). BIBLI. JAGIELLOŃSKA, Al. Mickiewicza 22. „M. Konopnicka” (9-14). KRZYSZTOFORY, Szczepańska 2 „Grupa Krakowska” (10-18). KLUB PRZYJAZNI, Rynek Gł. 20 „Wystawa PKO” (11-18). POL. TOW. FOTOGRAF. Stolarska 9. „Fotografia artystyczna z Miskoleza” (17-20). SALA WYSTAWOWA Rynek Gł. 25. „Morze i jeziora” (10-18). KLUB GARNIZ. Bitwy pod Lenino i „Oto Afryka” (11-20). PALAC SZTUKI, Pl. Szczepański 4. Rzeźba Nizinińskiego oraz Wystawa T. Grotta.

Dyżury

NA SOBÓTĘ:
CHIRURG. INTERN.: Trynitarska 11. POŁOŻN. I GINEKOL.: Prądnicka 37. NEUROLOG.: Botaniczna 3. OKULIST.: Kopernika 38. GRUŻYCNIA dla kobiet: Skałwińska 8, dla mężczyzn: Zakrzówek.

POGOT. MILIC. tel. 6-7. STRAZ POŻ. tel. 6-8. POGOT. RATUNK. tel. 6-9. POGOT. RATUNK. PODGORZE tel. 225-55. NOWA HUTA: POGOT. MILIC. tel. 411-11. POGOT. RATUNKOWE tel. 422-22. STRAZ POŻARNA tel. 423-33.

NA NIEDZIELĘ:
CHIRURG. INTERN. NEUROLOG.: Prądnicka 37. POŁOŻN. I GINEKOL.: Kopernika 38. OKULIST.: Kopernika 17. Pozostałe dyżury bez zmian.

Apłeki

NA SOBÓTĘ I NIEDZIELĘ:
Dietla 76, Rynek Gł. 45, Lubiec 7, Długa 28, Kościuszki 18, Fstrowskiego 27. Nowa Huta: Al. Bw. Październikowej 6.

Radio

NA SOBÓTĘ:
Godz. 15.30 Dla dzieci słuch. 17.00 Dziennik kr. 17.15 Amat. zespoły muzyczne. 17.30 Zagadki radiowe. 18.00 Piosenki. 18.10 Na krakowskim Rynku. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.30 Fel. M. Jorsta. 19.00 Wiadomości. 19.05 Nowości muzyki rozrywkowej. 19.30 „Małyskowie”. 20.00 Koncert. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kron. sport. 21.30 Tysiąc taktów rytmu. 22.00 Muzyka hiszpańska. 22.30 „Ulepszenie” humoreska Jacobsa. 23.00 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości. 24.00 Muzyka tan.

NA NIEDZIELĘ:
Godz. 6.30 Wiadomości. 6.35 Muzyka. 7.30 Dziennik. 7.40 Muzyka. 8.00 Aud. regionalna. 8.30 Wiadomości. 8.45 „Radioproblemy”. 9.00 Utwory organowe. 9.20 „Sprawa Łyszczyńskiego” — aud. 10.20 Fel. J. Kurczaba. 10.35 Koncert Ork. 11.00 „Wybrane nowele” A. Morawil. 11.30 Muzyka ludów afryk. 12.04 Wiadomości. 12.10 Muzyka rosyjska i radziecka. 13.15 „Zespół Dziwiątki”. 13.35 „Audycja z kurantem”. 13.50 Koncert zyczeń. — 15.00 Dla dzieci słuch. 15.45 Melodie. 16.05 Wykni Łajkonika. 16.10 Liryki J. A. Fraski. 16.28 Koncert. 17.00 Wiadomości. 17.05 Na tematy międzynarodowe. 17.15 „Zgaduj zgadula”. 19.15 „Trzy łodzie w zatoce Calaque” słuch. wg G. Siemenowa. 20.00 Muzyka. 20.30 Rewia piosenek. 21.00 Dziennik. 21.16 Wiadomości sport. 21.20 Muzyka tan. 21.40 Reportaż z Jazz Jamboree. — 22.00 Wiadomości sport. 22.30 15-ka księżka”. 19 „Damski krawiec”. SFINKS 10, 11, 12 Dla dzieci; 13,

Chińska reprezentacja gimnastyczna wystąpi w Krakowie

Krakowscy sympatycy gimnastyki będą mieli wkrótce okazję zobaczenia interesujących zawodów. Oto w dniu 6 XI w hali Wisły reprezentacja Polski Południowej zmierzy się z reprezentacją Chińskiej Republiki Ludowej. Ekipa gimnastyczna Chin przyjechała do Polski w rewanżu za zeszłoroczny pobyt w ich kraju naszych zawodniczek i zawodników.

W polskiej drużynie kobiecej obok rutynowanych zawodniczek śląskich, mistrzyni Europy Kotówny, oraz kadrowiczek Eustachiewicz i Nefedurnej wystąpią młode utalentowane juniorki krakowskiego Wawelu — Hradecka, Apostolska i Abiewicz. Skład zespołu męskiego nie jest jeszcze dokładnie znany. Przypuszczalnie w naszej drużynie wystąpi Jokieli, Konopka i Rokosa — a więc czołowi zawodnicy Polski.

W zawodach nie weźmie udziału Danuta Stachow, która po Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie postanowiła zakończyć swą karierę sportową.

Dziś w południe

Srebrna medalistka z Rzymu - Jarosława Józwiakowska zawarła związek małżeński

Dziś w południe w Urzędzie Stanu Cywilnego w Krakowie odbył się ślub p. Macieja Biedy ze srebrną medalistką z Rzymu w skoku wzwyż — Jarosławą Józwiakowską.

W przededniu ślubu po długich poszukiwaniach udało się nam odnaleźć p. Jarke, która czyniła ostatnie przygotowania do ślubnego obrzędu.

— Jak spędza Pani swój ostatni „panieński wieczór” zapytujemy srebrną medalistkę z Rzymu?

— Oj, mam strasznie dużo roboty. Muszę przygotować kostium olimpijski w którym wezmę ślub. Wieczorem wraz z narzeczoną wyjdziemy na dworzec po moich rodziców, którzy przyjeżdżają na ślubną uroczystość z Gdańska.

— Czy w przededniu tak doriosłej chwili odczuwa Pani większą treść, aniżeli podczas decydujących o srebrnym medalu skoków w Rzymie?

— O na pewno. W Rzymie w ogóle się nie denerwowałam. Jutrzejszy „występ” będzie może nie tyle denerwujący co bardzo doniosły. Przecież to ślub...

— Kiedy poznała Pani swego małżonka?

— Na mistrzostwach Polski w Warszawie w 1955 roku. Mój mąż jest także sportowcem, uprawia lekką atletykę w barwach krakowskiego AZS.

— Często sportsmenki po wyjściu za mąż rezygnują z kariery zawodniczej. Czy Pani zamierza dalej startować, czy też porzucić sport?

Bill Tanner usłyszał skrzypnięcie drzwi w czasie udzielania ostatniej instrukcji sierżantowi Farraby. Podeszedł do schodów i spojrzał w górę, nakazując jednocześnie ruchem ręki, aby obaj jego podwładni zachowywali się cicho. Stali w milczeniu, bez poruszenia. Ze schodów schodziła powoli biała postać. Oczy miała wpatrzone przed siebie, ręce wyciągnięte, jakby szukając po omacku niewidocznej ściany. Mówiła coś po cichu, ledwie dosłyszalnie:

— Trzeba go koniecznie spalić...

Totty już otworzył usta, by coś powiedzieć, ale Tanner powstrzymał go gestem ręki.

Doszedłszy do końca schodów Isla skierowała się chwiejnym krokiem do biurka.

— Musi się go koniecznie spalić! — powiedziała monotonnym głosem tak charakterystycznym dla lunatyków. — Pani musi zaraz spalić ten szalik...

Zaczęła szukać czegoś gorączkowo w szufladzie. Szuflada była zamknięta, ale Isla otworzyła ją w wyobraźni i przeszukiwała.

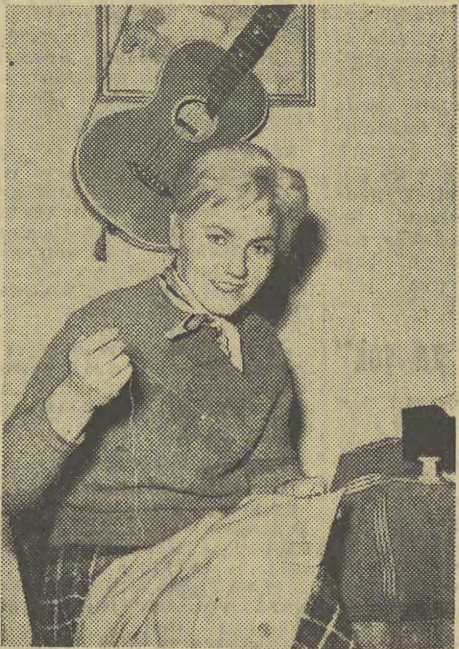
— Szalik musi być koniecznie spalony... Bo ta szarfa przecież uduszone... Widziałam go w twoich rękach wtedy wieczorem po powrocie do domu... Tym szalikiem został zaduszony. Trzeba go koniecznie spalić...

Wróciła do schodów. Farraby podeszedł ku niej krok, ale Bill schwytał go za ramię i odciągnął w tył. Isla zaczęła powoli wchodzić na górę, a Tanner ostrożnie poszedł za nią. Widział jak weszła do swego pokoju. Drzwi cicho się zamknęły, szczerka klucza...

...Tym szalikiem został przecież uduszony. Widziałam cię...

Do kogo kierowała Isla te słowa? Tanner się domyślał.

ECHO SPORTOWE



Jak przystało na członkinię polskiej ekipy olimpijskiej p. J. Józwiakowska brała ślub w kostiumie olimpijskim. Na zdjęciu p. Jarke w czasie ostatnich poprawek ślubnego stroju.

Fot. J. Lewicki

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

● Mistrz olimpijski w wadze półciężkiej — amerykański pięcioczarz Clay (wygrał finałową walkę w Rzymie z Pietrzykowskim) przeszedł ostatnio na zawodowstwo. Podpisał on kontrakt na 18 tysięcy dolarów.

● W meczu piłkarskim o „Puchar Środkowej Europy” Dynamo Zagrzeb pokonało czechosłowacką drużynę Ruda Hvezda 2:0.

● Wczoraj w hali warszawskiej Gwardii rozpoczęło się zgromadzenie najlepszych polskich tenisistów przed meczem z Finlandią o „Puchar Króla Gustawa”.

● Po blisko czteromiesięcznej nieobecności w „Kraju”, powrócił do Warszawy członek polskiej wyprawy alpinistycznej w góry Hindukusz.

● W międzypaństwowym meczu zdługo najlepsza drużyna europejska — Francja wygrała z CSRS 7:5. Nikła porażka jest sukcesem drużyny czechosłowackiej.

O mistrzostwo klasy „A” w koszykówce

Władze KOZKosz ustaliły już skład zespołów, które 5 bm. rozpoczną rozgrywkę o mistrzostwo klasy „A”. Przychylając się do prośby władz okręgu śląskiego dopuszczono do rozgrywek żeński zespół AZS Katowice. Ostatecznie więc w rozgrywkach klasy „A” weźmie udział 7 zespołów żeńskich: AZS Ib Kraków, AZS Katowice, Cracovia, MKS Groble, Olsza, Wawel II i Wisła Ib — i 11 męskich: AZS Kraków, Beskid Andrychów, Cracovia Ib, Fablok Chrzanów, Hutnik Nowa Huta, MKS Groble, Podgórze, Wawel Ib, Wisła II i Zwierzyniecki.

Edgar Wallace

„Strach”

Hum. I. Dąbka

Rozdział XXIV

Po chwili Tanner usłyszał, że otwierają się jakieś inne drzwi. Tym razem była to lady Lebanon jeszcze nie rozebrana.

— Czy to była Isla? Panna Crane?

Skinął głową potakująco.

— Znowu spacerowała we śnie? To okropne!

Gdzie ja pan widział?

— Zeszła na dół do hallu — odpowiedział.

Lady Lebanon wciągnęła głęboko powietrze w płuć.

— Isla jest trochę podenerwowana. Myślę, że będę musiała wysłać ją trochę na odpoczynek, przynajmniej na miesiąc. Bo kiedy bywa w takim nastroju...

— A czy pani ja także widziała? Podczas jej wędrówek we śnie?

Lady Lebanon skinęła głową.

— Tak. Dwa razy. Najgorzej, że wtedy mówi niestworzone rzeczy. Czy mówiła coś i tym razem?

— W każdym razie nic takiego, co mógłbym dosłyszeć — skłamał.

Miał wrażenie jak gdyby odetchnęła z ulgą. I słusznie.

— Dobranoc panu, panie Tanner. Pomówię później z Isla. Nie jest wskazane budzić ją teraz, ale

Ostatni akord ligowych spotkań



Mecze Garbarni i Wawelu w centrum zainteresowania entuzjastów piłkarstwa

Na stadionie Cracovii w uroczystym nastroju witamy pierwszoligowców

W niedzielę rozegrana zostanie ostatnia seria ligowych spotkań piłkarskich. Po raz ostatni piłkarze stoczą boje o mistrzowskie punkty, później wystąpią w kilku meczach towarzyskich i wreszcie nastąpi dla nich okres zasłużonego wypoczynku.

Tak się złożyło, że ostatnie, pierwszoligowe spotkania nie mają dla krakowskich entuzjastów piłki nożnej większego znaczenia. Sprawa spadkowiczów rozstrzygnęła się już wcześniej i wiadomo, że szeregi ekstraklasy opuszczają Pogoń Szczecin oraz warszawska Gwardia. Otwarta pozostaje jedynie kwestia mistrzostwa. Niestety w tej walce nie bierze udziału nasza jedyna przedstawicielka w pierwszej lidze — Wisła, zajmująca środkową lokatę w tabeli. Tym niemniej piłkarze krakowscy mogą w wysokim stopniu wpłynąć na ukształtowanie się czołówek. Jeśli bowiem wygrają najbliższy mecz z chorzowskim Ruchem (najpoważniejszym zresztą kandydatem do mistrzowskiego tytułu pretendować będą: Odra, Górnik Zabrze względnie warszawska Legia. W wypadku zwycięstwa jedenastki chorzowskiej — Ruch zdobędzie pierwsze miejsce i miano najlepszej drużyny piłkarskiej w kraju.

Nie wątpimy, że piłkarze Wisły dołożą starań, aby uzyskać najkorzystniejszy wynik. Nie wolno jednak zapominać, że na swym boisku, wobec własnej publiczności i w obliczu dużej stawki, jedenastka Ruchu stanowić będzie szczególnie groźnego przeciwnika, zmierzającego do powtórzenia swego wiosennego sukcesu, kiedy to chorzowianie wygrali w Krakowie z Wisłą 2:1.

A oto pozostałe spotkania pierwszoligowe: ŁKS — Górnik Zabrze, Polonia Bydgoszcz — Lechia Gdańsk, Polonia Bytom — Legia Warszawa, Pogoń Szczecin — Stal Sosnowiec, Gwardia Warszawa — Odra Opole.

UWAGA SKUPIA SIĘ NA DRUGOLIGOWCACH

O ile mecze ekstraklasy nie są tym razem zbyt atrakcyjne dla krakowskich entuzjastów „footballu” o tyle spotkania drugoligowców, Garbarni i Wawelu, znajdują się w centrum uwagi wszystkich kibiców. Drużyna wojskowych ambitnie walczy o utrzymanie się w drugiej lidze, demonstrując w ostatnich meczach

dobrą grę i poprawiając swój dorobek punktowy. Niestety nie posiada ona takiej ilości punktów, która gwarantowałaby jej pozostanie w drugiej lidze. Ma jednak szansę na uchronienie się przed degradacją pod warunkiem wygrania meczu z Piastem (co wcale nie będzie zadaniem łatwym) przy równoczesnym zwycięstwie (ewentualnie remisie) Garbarni nad Concordią. Wierzymy, że obydwa krakowskie zespoły dołożą starań, aby rozstrzygnąć spotkania na swoją korzyść.

Podobno na wspólnym zebraniu kierownictwa i piłkarzy obu drużyn (zwolniamy z inicjatywy Garbarni) kapitan drużyny ludwinowskiej — Bieniek oświadczył w imieniu swych kolegów, że wszyscy piłkarze Garbarni dadzą z siebie maksimum wysiłku i dołożą wszelkich starań, aby odnieść zwycięstwo a tym samym oprócz zdobycia 2 punktów zapewnić Wawelowi pozostanie w gronie drugoligowców.

Obydwa spotkania odbędą się o jednej porze, ale mimo to należy się spodziewać, że kibice licznie zjawia się zarówno na stadionie ludwinowskim, jak i bronowickim, aby silnym sportowym dopingiem zagrzewać nasze drużyny do zwycięstwa. W dobrze pojętym interesie sportu krakowskiego leży przecież posiadanie jak największej ilości zespołów w najwyższych klasach piłkarskich.

„POTUJEMY” AWANS CRACOVII

W podniosłej atmosferze odbędą się zawody Cracovii z Naprzodem Lipiny. Białoczerwoni definitywnie uzyskali już awans do I ligi. Tym niemniej ostatni mecz nie jest dla nich bez znaczenia. Jeśli bowiem Stal Mielec przegra względnie zremisuje w Wirku, to drużyna Cracovii wygrywając spotkanie z Naprzodem zajmie pierwsze miejsce w grupie południowej. Byłoby to pięknym ukoronowaniem jej całorocznych wysiłków.

Spotkanie Cracovii odbędzie się o dwie godziny wcześniej niż zawody Garbarni i Wawelu, co umożliwi wszystkim entuzjastom piłkarstwa przysięść na stadion i zobaczyć gry „świeżo upieczonych” pierwszoligowców. Przypuszczając należy, iż stać ona będzie na odpowiednio wysokim poziomie.

W związku z uzyskaniem przez piłkarzy Cracovii awansu do pierwszej ligi niedzielne zawody otrzymają uroczystą oprawę. Przed meczem 60-osobowa orkiestra kolejarzy wraz z grupą młodych piłkarzy, ubranych w biało-czerwone dresy przemarszeruje z Placu Matejki na stadion przy Al. Puzszkina. Cały stadion przybrany zostanie kwiatami, flagami i transparentami. Przed i w przerwie zawodów wystąpi spółdzielczy Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiacy”. Przewidziane są krótkie przemówienia, jak również nastąpi wręczenie odznak juniorom z okazji zdobycia przez nich kółek olimpijskich. W sumie spodziewać się należy świątecznego radosnego i serdecznego nastroju.

W pozostałych meczach drugoligowych grupy południowej grają: Górnik Radlin — Legia Krosno, Stal Rzeszów — Unia Tarnów, Wawel Wirek — Stal Mielec. W grupie północnej: Polonia Gd. — Calisia, Unia Gorzów — Warta, Olimpia — Śląsk, Unia Racibórz — Arkonia, Bałtyk — Polonia Warszawa.

W spotkaniach o wejście do II ligi Hutnik Nowa Huta rozegra ciężki mecz wyjazdowy w Chorzowie z AKS. Wynik tego meczu w dużym stopniu zadecyduje, czy piłkarze nowohucy zdołają wywalczyć miejsce w gronie drugoligowców. Ponadto z rozgrywek z tego cyklu odbędą się spotkania Unia Lublin — Arka Gdynia, Górnik Konin — Górnik Wałbrzych. (s)

Pomysłowość kibiców nie ma granic...

Entuzjaści sportu pragnący bezpłatnie dostać się na atrakcyjne imprezy, są od wielu lat utrapieniem klubów i związków sportowych. Stale wzrasta też pomysłowość przedostania się przez kontrolę przy bramach stadionów. Ostatnio przed meczem piłkarskim Francja — Chile, do bramy stadionu podeszła grupa murarzy, oświadczając kontrolerom, że mają dokonać pewnej poprawki w jednej z szatni. Oczywiście zostali wpuśczeni na stadion, a później jako jedyna pamiątka po nich została drabina murarska.

Jeszcze większą pomysłowość wykazało czterech braci zamieszkujących w Aberdine (Szkocja). Wykupili oni na początku sezonu jeden abonament wstępu na miejscowy stadion. Następnie tak wyszkolili swego psa, że ten kilkakrotnie przenosił im przez bramę kartę abonamentową tak, że przy pomocy jednej karty wstępu wszyscy czterej bracia każdorazowo zajmowali miejsca na trybunach.

Dokąd pójdziemy?

Dziś
BOKS
Godz. 18 Hala Wisły:
Wisła — Wanda NH
(O mistrzostwo ligi okręgowej)

Jutro
PIŁKA NOŻNA
Godz. 10 Stadion Cracovii:
Cracovia — Naprzód Lipiny
Godz. 12 Stadion Garbarni:
Garbarnia — Concordia
Godz. 12 Stadion Wawelu:
Wawel — Piast Gliwice
(Mecze o mistrzostwo II ligi)

BOKS
Godz. 12 Hala ZBM:
Cracovia — Victoria Jaworzno
Godz. 18 Hala ZBM:
Olsza — Metal Tarnów
(Spotkania o mistrzostwo ligi okręgowej)

KOSZYKÓWKA
Godz. 17 Hala Wawelu:
Wawel Ib — AZS Gliwice
(Spotkanie drużyn kobiecych o mistrzostwo II ligi)

Godz. 18 Hala Wisły:
Wisła — AZS AWF
(Spotkanie drużyn kobiecych o mistrzostwo I ligi)

Godz. 18.30 Hala Korony:
Olsza — Śląsk T. Góry
Godz. 19 Sala Cracovii:
AZS Kraków — Górnik Wieliczka
(Spotkanie drużyn kobiecych o mistrzostwo II ligi)

Godz. 19.30 Hala Wisły:
Wisła — Sparta Nowa Huta
(Spotkanie towarzyskie drużyn męskich)

Krakowski Klub Jazdy Konnej organizuje jutro (w niedzielę) na Błoniach tradycyjny „Bieg Myśliwski”. Start do biegu nastąpi o godz. 10, a zakończenie (kolo przystani KKW-29) o godz. 12.

(Ciąg dalszy nastąpi)